

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH.

P. 1

1921.

II

REGULAMIN PIECHOTY

CZĘŚĆ II.

Walka oddziałów piechoty



WARSZAWA

1921

GŁÓWNA KSIĘGARNIA WOJSKOWA.

R O Z K A Z

o wprowadzeniu w życie podstawowych regulaminów
broni i służb.

1. W celu ustalenia dla wojsk Rzeczypospolitej jednolitej doktryny taktycznej, ujednostajnienia zasad, metod i wskazań, według których mają one żyć, maszerować, spoczywać i bić się, przystępuje M. S. Wojsk (Sztab Generalny) przede wszystkim do wydania regulaminów broni głównych, służby polowej, oraz służby wewnętrznej.

2. Regulaminy te opracowano pośpiesznie, ażeby jak najrychlej uczynić zadość potrzebie palącej wojska młodego, które po odbytej wojnie, wśród niepewnego położenia międzynarodowego, musi jak najrychlej stanąć na wysokości swych zadań, jako tarcza i obrona Ojczyzny.

Są one wynikiem współpracy oficerów polskich z oficerami sławnej i zwycięskiej armii francuskiej. Nawiązując, gdzie tylko możliwe, do tradycji narodowej, uwzględniają one doświadczenia francuskie, zdobyte w wojnie światowej, doświadczenia innych wojsk, które brały w niej udział, w szczególności zaś doświadczenia dwuletniej wojny polskiej.

Regulaminy te starano się postawić w zupełności na wysokości dzisiejszej wiedzy wojennej.

Dalsze opracowywanie tych doświadczeń zagranicą i u nas jest w toku. Wyniki tych prac mogą jeszcze oddziaływać na zasady i wskazania, zawarte w poszczególnych regulaminach.

Jednakże życiowe potrzeby naszego wojska nie pozwalają czekać, aż prace te dadzą pełne wyniki.

Regulaminy liczą się z warunkami wojny nowoczesnej, takiej, jaką się stała światowa na zachodnim froncie. Zarazem jednak liczą się one z warunkami, w jakich rozgrywać się mogą działania na teatrze wojennym polskim na Wschodzie, z wojną, wiedzioną siłami ograniczonymi, na wielkich przestrzeniach, przeciw przewadze liczebnej przeciwnika; wojny, w której inicjatywa dowódców, duch zaczepny wojsk decydują o zwycięstwie, w której przejawiają się w całej sile stare zasady sztuki wojennej, zasady ekonomii sił, swobody działania, zespolenia wysiłków; wojny, która wymaga doskonałej służby łączności, sprawnego i jednolitego działania wszelkich służb, nadewszystko zaś wojsk dobrze uzbrojonych, szybko manewrujących, zdolnych do błyskawicznego uderzenia i pościgu i do zaciętego oporu.

3. Regulaminy są przeznaczone dla wojsk młodych, o tradycji świetnej, ale przerwanej przed dziewięćdziesięciu laty, wojsk, które zrosły się z żywiołów różnych, których dowódcy wychowali się w pięciu różnych szkołach sztuki wojennej. Muszą one przeto być wyczerpujące i ustalać szczegóły postępowania takie, które bywają zbędne w regulaminach obcych, tam, gdzie regulamin daje tylko główne linje postępowania, pozostawiając szczegóły obyczajowi, tradycji oraz instrukcjom specjalnym.

4. Regulaminy wchodzą w życie częściami, w zeszytach oddzielnych, w miarę ich pojawienia się. Pojawienie się każdej części będzie podane do wiadomości wojsk.

5. Z chwilą ogłoszenia każdej części jakiegokolwiek regulaminu, obowiązują one wszystkie bez wyjątku dowództwa, jednostki, władze i zakłady wojsk polskich na całym obszarze Rzeczypospolitej pod osobistą odpowiedzialnością dowódców, komendantów i kierowników.

Wszystkie postanowienia regulaminów, przepisów i instrukcyj, sprzeczne z regulaminami wydanymi w roku 1921, są nieważne i zniesione. Wszystkie regulaminy, instrukcje

i podręczniki, pokrewne treścią, należy poprawić według postanowień regulaminów wydawanych obecnie.

6. Wszystkie sztaby i pułki, oraz jednostki równorzędne przystąpią bezzwłocznie do studjowania każdej pojawiającej się części. Poza własną pracą wszystkich oficerów należy stosować: przepytywanie podwładnych przez dowódców, odczyty dyskusyjne, rozwiązywanie zadań na mapie i w terenie, szkolenie żołnierzy teoretycznie i praktycznie, ćwiczenia w terenie urozmaiconym, manewry broni połączonych.

7. Nie wolno czynić żadnych samowolnych zmian w regulaminach jakoteż uzupełniać ich lub pojedynczych ich postanowień własnymi komentarzami lub uzupełnieniami dowódców. Jednakże postanowienia regulaminu nigdy nie mogą krepować inicjatywy dowódców. Postanowienia te nie są szablonem, który stosuje się niewolniczo w każdym położeniu. W duchu ich leży samodzielne myślenie i działanie tych, którym przyjdzie zastosować je w polu.

8. Jednocześnie zatwierdzam przedstawiony mi Regulamin Piechoty (1921 r.). Część II. (Walka oddziałów piechoty).

9. Wydane dotąd przepisy „Piechota (Musztra Formalna i Szkoła Walki)” z wyjątkiem dodatków, należy zniszczyć jako nieważne.

Minister Spraw Wojskowych

(—) Sosnkowski

Generał-Porucznik.

ROZDZIAŁ A.

ŻOŁNIERZ POJEDYŃCZY.

1. Podstawą sprawności bojowej i bitności oddziału jest energiczne i staranne szkolenie jednostek i podczas całej służby wojskowej.

Celem wyszkolenia bojowego jest wyrobienie samodzielności myślenia, postanawiania i działania tak u oficera jak i u szeregowego w ramach otrzymanych zadań.

2. Żołnierz piechoty musi być dokładnie obznajmiony nie tylko z właściwą bronią, jaką walczy, lecz powinien znać przynajmniej w ogólnych zarysach znaczenie, jakie mają dla piechoty wszystkie pomocnicze środki walki piechoty, czołgi, artylerja i lotnictwo, tak aby wiedział, jak one go w walce będą wspierać.

Naukę pogładową należy stosować jak najczęściej.

Każdy oficer musi być wyćwiczony w użyciu karabinu, w walce na bagnety i na granaty ręczne. Oficerowie, podoficerowie i obsługa k. m. muszą umieć używać pistoletu; każdy oficer i szeregowy muszą umieć użyć pistoletu świetlnego.

Do obsługiwaniania miotaczy granatów i miotaczy bomb oraz armatek piechoty musi być zawsze zapas wyszkolonych ludzi, przynajmniej w ilości podwójnej, niż przepisana etatem.

Z obsługiwaniem r. k. m. (lekkiego) muszą być dokładnie obznajmieni wszyscy oficerowie i szeregowi.

W sposobach porozumiewania się piechoty z samolotami, należy wyszkolić wszystkich oficerów i szeregowych.

Szkolenie obsługi telefonów reguluje osobna instrukcja.

Do służby meldunkowej i łącznikowej powinna być przy każdej kompanii większa ilość dobrze wyszkolonych szeregowych.

Piechota musi umieć wykonać wszelkie roboty z zakresu umocnień polowych.

Wyszkolenie szeregowych i oficerów jako specjalistów musi osiągnąć najwyższy stopień, jednakże nie kosztem wyszkolenia kompanii strzeleckich.

3. Do szkolenia są potrzebne:

- a) plac ćwiczeń;
- b) plac do ćwiczeń granatami ręcznymi;
- c) pole przeszkód;
- d) plac ćwiczeń urządzony tak, by przedstawiał pole walki pozycyjnej;
- e) boisko do walki na bagnety (ew. łącznie z polem przeszkód);
- f) strzelnica i plac do ćwiczeń w strzelaniu bojowym;
- g) plac ćwiczeń dla robót technicznych (o ile się nie da połączyć z placem ćwiczeń (d)).

4. Już w kilka dni po wcieleniu do oddziału należy rekrutowi dać karabin, by się z tą bronią jaknajprędzej zapoznał i nią się zajął.

5. Równocześnie należy zacząć ćwiczenia z tymi rekrutami, którzy nie umieją lewego oka przymknąć lub odczytać liczby na celowniku. Do początkowych ćwiczeń przystępuje rekrut bez ryszunku polowego; przez stopniowe uzupełnianie ryszunku przechodzi się od ćwiczeń łatwiejszych, a kończy się ćwiczeniami w pełnym ryszunku bojowym.

6. Aby rekrutowi ułatwić zrozumienie natarcia i obrony, należy mu te dwie czynności bojowe pokazać i objaśnić na ćwiczeniach dobrze wyszkolonych strzelców, względnie drużyn albo oddziałów. Przedmiotem tych ćwiczeń powinno być zbliżanie się pojedynczych strzelców i grup różnemi sposobami do nieprzyjaciela, przy wyzyskiwaniu terenu i manewrów, zdobywanie pozycji nieprzyjacielskich ogniem, granatami, bagnetem, zajęcie zdobytej pozycji, utrzymanie jej, wreszcie odparcie przeciwnatarcia. Skoro ta pogładowa nauka obudzi zajęcie w młodym żołnierzu, a instruktor nabierze przekonania, że przedmiot nauki został należycie zrozumiany, może przystąpić do ćwiczeń w wyzyskiwaniu i urządzeniu terenu, jakoteż do ćwiczeń w ocenianiu odległości i stawianiu celownika.

Jeżeli rekrut zdaje sobie już sprawę z działania ognia karabinowego należy zacząć uczyć stosowania ognia szybkiego, zbliżania się do nieprzyjaciela, szybkiego padania i powstawania na komendę, na znak lub za przykładem instruktora.

Rolę przeciwnika, którego przedstawiają pojedynczy strzelcy, należy określić osobną instrukcją, odpowiednio do przedmiotu ćwiczenia.

7. Instruktorowi nie wolno być niecierpliwym, szorstkim i stawiać wygórowa-

nych żądań, aby rekruta nie zniechęcać i nie zabijać w nim ambicji i samodzielności myśli. Błędy należy wyjaśnić. Pouczyć zapomocą pytań, aby w rekrucie wyrabiać zdolność rozumienia tego, czego się od niego wymaga, i aby nie działał na rozkaz, którego może nie pojął.

Należy rozbudzać wrodzony spryt i zdolności, aby każdy rekrut stał się samodzielnym i świadomym swych zadań i sił tyraljerem.

8. Tyraljer nie jest skrupowany w ruchach i postawie ciała. Nosi karabin tak, jak mu w danym miejscu i chwili wygodniej: tam, gdzie niespodziewane spotkanie się z nieprzyjacielem jest możliwe, zawczasu bierze bagniet na broń.

9. Rekruta trzeba uczyć jaknajstaranniejszego wyzyskiwania właściwości terenu. W terenie pozbawionym osłon powinien tyraljer strzelać tylko w postawie leżącej. Szczególny nacisk trzeba więc położyć na ćwiczenia w rozpoznawaniu i ostrzeliwaniu celów z leżącej postawy. O ile przy takich ćwiczeniach wzgląd na zdrowie usprawiedliwia wyjątki od tej zasady, to należy nakazać postawę kłęczącą, aby rekrut wiedział, dlaczego działa wbrew temu, czego go uczono.

Karabin należy o ile możności podeprzeć. Postawa ciała i położenie karabinu mają być takie, by żołnierz mógł wygodnie strzelać, a stanowisko powinno być tak wybrane, aby przede wszystkim dawało dobre pole ostrzału, a potem dopiero osłonę. Rekrut musi umieć ulepszyć sobie osłonę łopatką i toporkiem, a zwłaszcza umieć zrobić sobie podporę dla karabinu i zamaskowania. Należy mu objaśnić znaczenie naturalnych i sztucznych osłon w celu wykorzystania ich przeciw obserwacji z ziemi i z powietrza oraz przeciw ogniewi piechoty, artylerji, miotaczy bomb i granatów. Należy mu też wyjaśnić, co go ochroni przed kulą, a co go kryje przed wzrokiem.

10. Gdy tyraljer znajdzie się już na stanowisku, z którego ma rozpocząć ogień, musi się przygotować do strzału, t. zn. skontrolować pole ostrzału, złożyć się i zrobić sobie ewentualnie podporę dla karabinu. Nie wolno mu jednak bez rozkazu otwierać bezpiecznika. Często tyraljer musi osiągnąć nowe stanowisko do strzału przez pełzanie, czego należy go także uczyć. Po oznaczeniu celu i celownika stawia strzelec celownik, otwiera na rozkaz bezpiecznik i rozpoczyna ogień.

11. Od samego początku szkolenia należy przy każdej sposobności praktycznie i wykładami wpajać w pojedynczego tyraljera następujące zasady walki:

a) Piechota jest bronią główną, od jej sprawności zależy zwycięstwo.

b) Żołnierz piechoty nie zna żadnych przeszkód, walczy on zarówno w dzień i w nocy, w słońcu czy w pogodę, w każdym terenie.

c) Zwycięstwo w walce daje tylko natarcie, nie wolno żołnierzowi piechoty poprzestawać na samej obronie.

d) Nieprzyjaciela nie można wyprzeć z umocnionej pozycji samym ogniem, ogień toruje piechocie drogę do nieprzyjaciela, wyrzuca się go zaś parciem naprzód lub walką wręcz.

e) Bronią piechoty jest karabin, *r. k. m.* i *k. m.*, granat ręczny i granat karabinowy, bagnety lub sztylety, w ostatecznym razie kolba. Doskonałe wykorzystanie tych środków walki jest najważniejszym obowiązkiem żołnierza piechoty.

f) Zwycięża tylko ten, kto jest przejęty silną wolą zwycięstwa, miłością Ojczyzny i poczuciem honoru. Doskonałe wyszkolenie w strzelaniu, karność, zachowanie zimnej krwi, nawet w chwilach największego niebezpieczeństwa i niepokonana chęć do starcia się pierś o pierś z wrogiem, podnoszą wartość bojową oddziału i ufność we własne siły.

g) Zapal w natarciu, wytrwałość w obronie decydują o wyniku walki.

h) Rozpoczęcie ognia nakazuje w zasadzie dowódca. Patrole bojowe i pojedynczy strzelcy strzelają bez rozkazu tylko wtedy, gdy niema innego środka, by dowódcę uwiadomić o pojawieniu się nieprzyjaciela, by nieprzyjacielskich obserwatorów i patrole odpędzić, wreszcie dla samoobrony. W walce pozycyjnej podsłuchy, strzelają, gdy się im pokaże cel odpowiedni.

i) Strzelcowi nie wolno nigdy strzelać gorączkowo nawet w szybkim ogniu każdy strzał musi być celny, spokojny i rozważny. Zasadniczo strzela się do celu, znajdującego się nawprost. Zmienić cel wolno tylko na rozkaz, albo gdy się ukaże cel, który jest niebezpieczniejszy niż pierwotnie zwalczany. Po zwalczeniu tego niebezpieczniejszego nieprzyjaciela, należy dalej ostrzeliwać pierwotny cel,

a trafiwszy go, szukać lub czatować na nowy. Bez rozkazu tyraljer zmienia linię strzału wtedy, gdy zagraża wysuniętemu naprzód koledze.

j) Szybkość ognia tyraljer reguluje na podstawie obserwacji nieprzyjaciela i skutku swojego ognia. Tyraljerzy muszą się wzajemnie wspomagać, udzielając sobie wsparcia o nieprzyjacielu.

k) Ogień należy natychmiast przerwać na rozkaz lub gdy tyraljer nie ma odpowiedniego celu.

l) Tyraljer musi wytrwać nawet wtedy w nieprzyjacielskim ogniu, gdyby mu nań odpowiadać nie było wolno, lub gdyby odpowiadać nie mógł.

m) Naboi karabinowych i granatów ręcznych trzeba oszczędzać: w bitwie dowódca i uzupełnienie amunicji są utrudnione, a piechota bez amunicji traci swój główny środek walki. Poległym i ciężko rannym sąsiedzi odbierają amunicję, lekko ranni sami ją sąsiadom oddają.

n) Cofającego się nieprzyjaciela musi się razić niszczącym ogniem.

o) Bez rozkazu nie wolno żołnierzowi się cofać! Cofanie się bez rozkazu jest tchórzostwem i naraża na zgubę towarzyszy broni i sąsiednie oddziały. Każdy sam o tem powinien pamiętać, że w walce niema nic niebezpieczniejszego, jak odwrócić się do nieprzyjaciela tyłem. Jeżeli odwrót jest rozkazany, nie wolno strzelcowi cofnąć się poza oznaczony punkt albo linię. Ranni muszą nieraz pozostać na polu walki do zapadnięcia nocy, bo ich wycofanie się w dzień powiększa straty.

Tyraljer powinien wytrwać mężnie w najtrudniejszej sytuacji, nawet w razie otoczenia przez nieprzyjaciela powinien on zawsze być przeświadczony, że jeżeli wytrwa i nie wypuści broni z rąk, przyjdą posiłki, które mu pomogą.

p) Przed nieprzyjacielskim samolotem należy się schronić pod drzewa, domy lub rowy, a gdyby ich nie było, położyć się na ziemię i leżeć nieruchomo.

r) Maski przeciwgazowa jest tak samo niezbędna jak broń, od utrzymania jej w dobrym stanie zależy życie.

s) Żołnierz musi zawsze być w łączności ze swoim oddziałem. Gdyby ją stracił, to obowiązkiem jego jest przyłączyć się do naj-

bliższego oddziału, chociażby innego pułku, zameldować się tam i razem z tym oddziałem walczyć. Przy najbliższej sposobności winien przyłączyć się do swego oddziału i usprawiedliwić swoją nieobecność względnie wykazać, gdzie był. Przebywanie pod jakimkolwiek pozorem na tyłach w czasie walki bez specjalnego rozkazu podlega surowej karze.

t) W ataku każdy tyralier powinien dążyć niezłomnie do nakazanego mu celu, do zgniecenia nieprzyjaciela lub zmuszenia go do ucieczki. Zbliżając się szybko do nieprzyjaciela strzelec krócej jest wystawiony na jego ogień. Prędzej też będzie mógł z bliższej odległości użyć jaknajlepiej swej broni. To zbliżanie się w znacznej odległości do nieprzyjaciela odbywa się jednym ciągiem, w ogniu nieprzyjacielskim zaś od przystanku do przystanku, względnie od jednej zaslony do następnej. Przestrzenie ostrzeliwane silnym ogniem przebywa się skokami: biegiem lub pełzając. Rozpoczęcie ognia przez nieprzyjaciela nie powinno przerwać posuwania się naprzód. Atakujący rozpoczyna ogień dopiero wtedy, gdy widzi, że bez jego pomocy nie dotrze do wroga. Gdyby na osiągniętem stanowisku strzelec nie miał ostrzału, a zmiana stanowiska chwilowo byłaby niemożliwa, powinien podnieść się ile tego potrzeba aby móc celnie strzelać. Jeżeli się niema strzelać, należy kryć się przed ogniem nieprzyjacielskim. Obserwacji nieprzyjaciela względnie przedpoła nie wolno i wtedy zaniedbywać.

u) Umocnienie osiągniętego terenu nakaże dowódca, co nie zwalnia tyraliera od obowiązku samorzutnego ulepszenia stanowiska ogniowego, tak jednak, by siła i skuteczność ognia przez to nie ucierpiała. Najlepszą osłonę lub okop musi strzelec bez namysłu opuścić na rozkaz lub gdy niema ostrzału.

w) Jeżeli tyralier widzi, że oficer, podoficer i koledzy idą naprzód, ma bezzwłocznie również ruszyć za nimi. Hańbą jest pozostawać w tyle.

12) Nauce strzelania od samego początku należy poświęcić jaknajwiększą uwagę. Konsekwentnie należy dążyć do udoskonalenia sprawności w strzelaniu, budzić zamięłowanie do broni palnej i zrozumienie roztropnego i rozważnego jej użycia. Strzelec powinien znać właściwości swego karabinu i liczyć się z niemi przy strzale.

Żołnierz musi nauczyć się strzelać także w masce gazowej.

13) Oprócz strzelania do tarczy należy szkolić strzelca w strzelaniu bojowym. Do początkowego strzelania używać ślępych naboi.

Za podstawę tych ćwiczeń należy brać zadania bojowe np. służbę czujki, patrolu, podsłuchu i t. p. Ćwiczenia te należy przeprowadzać w terenie urozmaiconym.

Instruktor ustawia na wiadomej mu odległości żołnierzy, przedstawiających nieprzyjaciela. Daje im na piśmie znaki porozumiewawcze co do zachowania się, aby zapobiec nieporozumieniom i połączonej z tem stracie czasu. Strzelec, którego się uczy, w myśl założenia przybiera na stanowisku odpowiednią postawę i przygotowuje się do strzału. Gdy mu się cel ukaże, ma ocenić odległość i oświadczyć, czy ze względu na odległość i wielkość celu można weń trafić. W razie potrzeby instruktor poprawia błąd w ocenie odległości, wyjaśniając go, poczem żołnierz stawia odnośny celownik i daje strzał. Przy takich ćwiczeniach musi instruktor przerobić każdy szczegół (wykorzystanie terenu, użycie lopatki, ocenę odległości, stawianie celownika, złożenie się, szczegóły przy daniu strzału, ocenę rozmiarów widzianych celów, praktyczne zastosowanie teorii strzelania i t. p.).

Pojedynczy strzelec strzela wtedy, gdy jest prawdopodobieństwo że trafi i gdy, w myśl zadania, powinien strzelać. By go nauczyć rozstrzygać, kiedy ma strzelać, powinien mu instruktor pokazać mały cel, albo cel znajdujący się poza granicami możliwości trafienia, lub taki, którego w myśl zadania ostrzeliwać nie powinien. Przy pouczeniu powinien instruktor strzelcowi objaśnić, że niemożliwość trafienia odnosi się tylko do strzału pojedynczego strzelca i że cel nawet mały albo znajdujący się na większej odległości może zostać zmieciony przez ogień dobrze strzelającego oddziału. Im dokładniejszych pouczeń przy takich ćwiczeniach udzieli się strzelcowi, tem więcej rozbudzi się w nim zainteresowanie i roztropność. Przy ćwiczeniach tych instruktor może wyrobić sobie sąd o indywidualności swoich rekrutów. Nie należy się tem zrażać, że ćwiczenia takie wymagają przygotowania i czasu.

Obserwowanie przedpola, zwłaszcza wyszukiwanie małych i dobrze ukrytych celów, rozpoznawanie ruchów i zamaskowań musi być przedmiotem ćwiczeń dobrze obmyślanych i przygotowanych.

14. W ocenianiu odległości i rozciągłości należy strzelca szkolić systematycznie. Nie wolno obniżać tych ćwiczeń do poziomu zajęć podrzędnych. Od dobrej oceny odległości zależy skutek ognia i zaoszczędzenie amunicji.

15. Jednocześnie z nauką strzelania należy rozpocząć szkolenie rekruta w rzucaniu granatem ręcznym. Przede wszystkim trzeba mu objaśnić konstrukcję i pokazać działanie granatu. Strzelec musi się nauczyć ocenić ten środek walki, a przez częste ćwiczenia nabyć mistrzowskiej wprawy w rzucaniu granatami w każdej postawie, z rowu, w lesie i t. p. tak w ataku, jak i w obronie. Dobrze rzucać, znaczy rzucać prędko, daleko i nie chybiać celu. Granaty, źle rzucane, grożą wielkiem niebezpieczeństwem własnym ludziom. Marnotrawieniu tej amunicji należy energicznie przeciwdziałać. Do wyszkolenia w użyciu granatów ręcznych należy także zakładanie podłużnych i skoncentrowanych ładunków wybuchowych. Nie mniej ważna jest znajomość konstrukcji i działania granatów nieprzyjaciela.

16. Nauka walki na bagnety i sztylety winna się odbywać w sposób prosty, ale systematycznie i konsekwentnie. Tyraljer musi nabrać zaufania we własną siłę i zręczność, inaczej bowiem myśleć nie można o walce wręcz, jako o ostatecznym i decydującym akcie walki. Instruktor powinien mieć przede wszystkim na oku energiczne, celne i zręczne pchnięcie oraz zwinne parowanie lub wyminięcie uderzenia. Da się to osiągnąć tylko przez częste ćwiczenia na sposób pojedynku w terenie, w rowie i t. d. Nie należy ograniczać się tylko do walki bagnetem. Sztylet, kolba, łopata, toporek, oskard i t. p. mogą często służyć także jako broń w walce wręcz. Nawet bez broni powinien żołnierz piechoty umieć rzucić się na nieprzyjaciela i pokonać go. I w tym wyjątkowym sposobie walki potrzeba go szkolić. (Zobacz instrukcję walki na bagnety).

17. Wyszakolenie w użyciu maski gazowej i przyzwyczajeniu się do niej musi dość do tego, żeby żołnierz obok zupełnej biegłości w nakładaniu i zdejmowaniu maski umiał w masce strzelać, obserwować, telefonować i złożyć usny meldunek. Strzelanie w maskach musi być przedmiotem częstych ćwiczeń. Strzelec nabierze zupełnego zaufania do tego sprzętu, jeżeli mu się objaśni sposoby i skutek walki gazami.

18. Szczegółnej wprawy wymagają działania w ciemności i w nocy. Osiągnąć tę wprawę można jedynie przez ćwiczenia, które należy rozpocząć w drugiej połowie szkolenia rekruta. Ćwiczenia te powinny odbywać się stopniowo najpierw w znanym terenie, w półmroku, później w terenie nieznanym, a wreszcie w zupełnej ciemności. Przez ćwiczenia żołnierza w rozróżnianiu rozmaitego rodzaju odgłosów i kształtów (lu-

dzi, przedmiotów i terenu) w ciemności przyzwyczajają się jego ucho i oko do określania odbieranych wrażeń; należy przytem uwzględniać odległość, warunki atmosferyczne i zmianę oświetlenia.

Należy ćwiczyć w orjentowaniu się w terenie według przedmiotów za dnia upatrzonych oraz według gwiazd i busoli. Należy też uczyć zachowania się w terenie oświetlonym przez nieprzyjaciela i posuwania się dwójkami lub pojedynczo przy ścisłym przestrzeganiu zwartości i łączności. Dalej trzeba ćwiczyć strzelca w zwinnym i cichem poruszaniu się. Wszystkie przedmioty uzbrojenia muszą być dobrze przymocowane lub przytrzymywane, by nie wydawały brzęku.

Strzelcowi należy również pokazać i obaśnić przygotowanie i celność przygotowanego strzału nocnego.

19. W służbie ubezpieczeń należy ćwiczyć służbę patrolu, a mianowicie: zachowanie nakazanego kierunku, marsz przez las, pokonywanie przeszkód, ciche i niedostrzeżone przedostanie się przez nieprzyjacielskie przeszkody, przez linję nieprzyjacielskich placówek, meldowanie i przysyłanie meldunków, powrót i złączenie się z patroliem ludzi odesłanych z patrolu ze specjalnem zadaniem i t. p., służbę placówki, czujki i podsłuchów, zajmowanie stanowiska, zachowanie się, gdy się zbliża nieprzyjacielski patrol, gdy się nieprzyjaciel skrada, by przejść przez linję naszych placówek. Ćwiczenia te należy również przeprowadzać najpierw w półmroku i w znanym terenie, później w miarę postępu trzeba warunki stopniowo utrudniać. Należy strzelcowi wyjaśnić, że we wszystkich nocnych działaniach bojowych rzadko kiedy będzie można użyć karabinu, bo skuteczność ognia jego w nocy jest mała i nie odpowiada zużyciu amunicji. Użycie karabinu w ataku nocnym zdradza zamiar i niweczy bardzo ważny czynnik powodzenia: zaskoczenie nieprzyjaciela.

20. Ucząc sprawdzania ludzi, przepuszczanych w nocy należy żołnierza pouczyć, jak można bez wątpliwości stwierdzić, czy zbliżająca się osoba lub oddział, których wyraźnie poznać nie można należy do swoich czy też do wroga. Kogo z całą pewnością pozna się jako swego, tego zatrzymuje się tylko w tym wypadku, gdyby szedł w stronę nieprzyjaciela. Przytem należy stwierdzić, czy i od kogo ma rozkaz lub upoważnienie. Gdy zajdzie potrzeba zatrzymania, musi się strzelec przygotować jak do walki, to znaczy przybrać odpowiednią postawę. Drugi strzelec posterunku staje z granatem ręcznym w postawie jak do rzutu. Dopiero po tem przygotowaniu zatrzymuje

posterunek zbliżającego się (według Części IV Regul. Śl. Polowej, punkt 79, 80, 81, 82).

Podejrzanego należy wezwać, by podniósł ręce do góry; jeżeli jest więcej osób, to wolno im zbliżać się tylko pojedynczo. Broń należy podejrzanym odebrać.

21. Po ukończeniu szkolenia pojedynczego strzelca należy je prowadzić dalej grupkami. Strzelcowi należy objaśnić, że pojedynczo będzie walczył tylko w wyjątkowych wypadkach. Z reguły będą strzelcy walczyć w grupkach, często skupieni około broni automatycznej, wykorzystując siłę jej ognia. Strzelcy takiej grupki muszą się wzajemnie wspomagać. W ogniu obserwuje jeden z nich wynik strzału sąsiada; jeżeli trzeba się okopać, to jeden pracuje łopatką, podczas gdy drugi osłania go ogniem. W czasie szkolenia grupki należy przerobić służbę patrolu przed frontem na flance, z tyłu patrolu łącznikowego, posterunków w okopach, przenoszenia meldunków i t. d.

22. W czasie całej służby wojskowej należy nieustannie pracować nad udoskonaleniem wyszkolenia bojowego. Jaknajwięcej ćwiczeń należy doprowadzić do uderzenia i walki wręcz, by strzelca oswoić z tym aktem walki i jaknajprędzej go wyćwiczyć w używaniu środków walki wręcz.

23. Po każdym ćwiczeniu bojowym należy zarządzić kilka poruszeń w szykach zwartych, przy których musi się wymagać ścisłej dokładności w wykonaniu i karności. Jeżeli dowódca przy ćwiczeniach bojowych spostrzeże objawy nieuwagi albo zubożetnienia, winien temi środkami przywrócić sprawność i karność w swoim oddziale.

ROZDZIAŁ B.

OGIEŃ PIECHOTY.

(Odnosi się do wszystkich jednostek piechoty).

24. Wynik walki zależy przedewszystkiem od gruntownego wyszkolenia i sprawności piechoty w strzelaniu, od ściślejszej karności oddziałów w ogniu oraz od kierowania ogniem.

Zazwyczaj drużyny skupiają całą się ognia swoich broni samoczynnych. Zasady kierowania ogniem odnoszą się w równej mierze tak do broni samoczynnej, jak i do karabinów ręcznych, jednakowoż głównem zadaniem kierownictwa jest kierowanie ogniem broni samoczynnej.

W braku tejże prowadzą walkę ogniową według zasad tego rozdziału karabiny ręczne.

25. Karność ognia wymaga jaknajskrupulatniejszego wykonywania wszystkich czynności, których się żołnierz przy strzelaniu nauczył, a więc dokładnego nastawiania celownika, starannego i spokojnego obserwowania skutku strzału, bezustannej uwagi na dowódcę i na nieprzyjaciela, samodzielności w regulowaniu szybkości ognia i oszczędzaniu amunicji. Przy karności ognia osiągnie się należyty skutek nawet wtedy, gdy kierownika ognia zabraknie. Aby strzelców pobudzić do samodzielności, należy przy ćwiczeniach kierownictwo ognia czasem wyłączyć. Każdy strzelec powinien wtedy rozwaźnie i samodzielnie wybrać cel, ocenić odległość i nastawić odpowiednio celownik.

26. Kierowanie ogniem polega:

- a) na wyborze i urządzeniu stanowiska,
- b) na regulowaniu, oznaczeniu celownika i rodzaju ognia, oraz stosownym rozkazie do rozpoczęcia ognia,
- c) na wyborze celu, oznaczeniu celownika i rodzaju ognia, i przzerwaniu go w stosownej chwili,
- d) na obserwowaniu skuteczności ognia,
- e) wreszcie na oszczędzaniu amunicji i staraniu się o jej uzupełnienie.

Stanowisko ogniowe powinno dozwalać na ostrzał całego przedpoła i o ile możności na flankowanie nieprzyjaciela. Nie powinno jednak leżeć zanadto skośnie do kierunku strzału, ani tak, by je nieprzyjaciel łatwo mógł odkryć.

W obronie należy wyzyskać każdą chwilę do urządzenia stanowiska i przygotowania jaknajlepszych warunków dla strzału.

Ostrzał nie powinien mieć na względzie tylko dalszych odległości, musi on być dobry przedewszystkiem na najbliższą odległość. Stanowiska nie powinno się tak wybierać, by dla dalekiego ostrzału było narażone na obserwację i ogień nieprzyjacielskiej artylerji. Martwych pól należy unikać.

Najważniejszą rzeczą dla skuteczności strzału jest jaknajdokładniejsze oznaczenie odległości. Odległości wymierza się według map, za pomocą oceny na oko, lub przez zasiągnięcie wiadomości u sąsiednich oddziałów, które już strzelają. Potrzebne poparunki można wprowadzić na podstawie obserwacji działania ognia na cele.

27. W natarciu najlepiej jest podejść jaknajbliżej do nieprzyjaciela, nie rozpoczynając ognia. W dzień można to osiągnąć pod osłoną ognia artylerji i *k. m.* W obronie rozpoczyna się ogień, skoro na odległości skutecznego strzału piechoty pokaże się, odpowiednio szeroki i głęboki cel. Często bywa wskazanem dopuścić nieprzyjaciela blisko, aby go potem zasypać niespodziewanie silnym ew. skupionym ogniem. Jeżeli chodzi o zyskanie na czasie, należy nieprzyjaciela powstrzymywać ogniem wcześniej rozpoczętym. Będzie to zazwyczaj zadaniem ciężkich *k. m.*

28. Na wielkie odległości strzela się tylko wyjątkowo i tylko wtedy, jeżeli sytuacja bojowa tego koniecznie wymaga, gdy cel jest odpowiednio wielki, obserwacja ognia pewna i dużo amunicji. Bezskuteczny ogień jest trwonieniem amunicji, podkopuje zaufanie oddziału do swej broni, a dodaje otuchy nieprzyjacielowi.

29. Przy wyborze celu należy uwzględnić jego taktyczne znaczenie. Często trzeba będzie rozdzielić ogień na najbardziej naprzód wysuniętą linię nieprzyjaciela i na odwody. Wybór celu i rozdzielenie ognia na każdym odcinku należy do jego dowódcy.

30. Z zasady wybiera się cel, położony nawprost strzelającego oddziału.

Sytuacje w walce mogą jednak wymagać przejściowo skupienia ognia na jędn cel (np. na niespodzianie pojawiające się odwody nieprzyjacielskie, jazdę, dobrze widoczną artylerję k. m., sztaby dowództw i t. p.); na dłuższy czas przeciw najniebezpieczniejszej części nieprzyjaciela (np. niekiedy trzeba skupić ogień dla zwalczania przeciwnatarcia, oskrzydających oddziałów), lub wreszcie, jeżeli ogniem krzyżowym można osiągnąć lepszy skutek. Przy ogniu krzyżowym powinny krańce granic pól ogniowych zachodzić za siebie. Jednem z najważniejszych zadań wszystkich kierujących ogniem jest jaknajrychlej uchwycić chwilę odpowiednią, by takie skupienie ognia wykonać celowo i skutecznie.

Ponieważ niespodziewany, skupiony ogień pojedynczy nawet mniejszych oddziałów, o największym napięciu szybkości, skierowany na tyły i boki nieprzyjaciela, działa najskuteczniej, należy go stosować przy każdej upatrzonej sposobności. Do rozpoczęcia niespodziewanego ognia musi się poczynić przygotowania tak, by na sygnał lub znak dowódcy zasypać nieprzyjaciela potężnym i niszczącym gradem pocisków.

31. Cel należy w ten sposób wskazać, by go strzelec mógł znaleźć łatwo. Jeżeli go tylko przez szkła odszukać można należy oznaczyć w terenie linię, na której cel się znajduje. W tym wypadku zaleca się kolejne podawanie lornetki od strzelca do strzelca, Często zmiana celów — o ile nie jest taktycznymi względami usprawiedliwiona — nie jest wskazana, bo osłabia skuteczność i rozluźnia karność ognia.

32. Szybkość ognia jest zależną od sytuacji, charakteru walki, właściwości celu i od ilości amunicji. Ogień będzie tem wolniejszy, im gorsze oświetlenie a więc większa trudność w rozpoznaniu celu, wreszcie im dłużej ma trwać walka.

Większa szybkość ognia jest wskazana:

a) w natarciu na bliskie odległości, aby nieprzyjaciela ostatecznie złamać,

b) w obronie w celu odparcia nieprzyjaciela, który zdołał dotrzeć na bliską odległość,

c) w pościgu.

Przejściowo wzmaga się szybkość ognia:

d) jeżeli nieprzyjaciel odsłania większe cele (porusza się naprzód lub cofa się wielkimi oddziałami).

e) aby wesprzeć posuwanie się własnych oddziałów.

Przytem należy skierować ogień równocześnie także i na

ten odcinek nieprzyjaciela, który znajduje się naprzeciw posuwających się naprzód oddziałów:

- f) przy nagłym napotkaniu nieprzyjaciela,
- g) jeżeli u nieprzyjaciela spostrzeżono na bliską odległość i na krótki czas wielkie cele (np. odparcie szturm),
- h) przy użyciu ognia niespodziewanego.

Dobrze wyszkolone oddziały powinny samodzielnie regulować szybkość ognia, jednakże i dowódcy będą musieli regulować szybkość ognia rozkazami jak: „*wolniej strzelać,—przedej, — bardzo szybko strzelać!*”.

33. Ogień należy przerwać:

- a) jeżeli oddział zacznie gorączkowo i bezładnie strzelać (w takich wypadkach zaleca się użyć „*salwy*” jako ognia karności).
- b) jeżeli cel zniknie lub ogień zaczyna być bezskutecznym,
- c) jeżeli zamierzony skutek ognia został osiągnięty,
- d) do wykonania ruchu,
- e) jeżeli względ na zapas amunicji tego wymaga,
- f) w celu zmylenia nieprzyjaciela.

34. Skuteczność ognia oraz teren obok celu i za celem należy obserwować bez przestanku. Dowódcy używają do tego swoich organów; często trzeba będzie urządzić do tego osobne obserwatorja. Dowódcy muszą jednakże i osobiście przekonać się o skutku ognia, gdyż z tego można zebrać dane, jak przeprowadzić w dalszym ciągu zadanie.

35. Oszczędzanie amunicji musi się stać wprost przyzwyczajeniem oficera i szeregowego. Tam jednakże, gdzie jest możność zniszczenia nieprzyjaciela ogniem, nawet największe zużycie amunicji jest usprawiedliwione. Wszyscy dowódcy, przedewszystkiem sekcijni, drużynowi i dowódcy plutonów muszą być zawsze poinformowani o zapasie amunicji swoich oddziałów. Już przy ćwiczeniach należy oddziały w tym względzie szkolić i zapas amunicji kontrolować.

Odwody zasilające przednie linje mają z reguły donieść amunicję.

Każdy dowódca ma obowiązek zawczasu meldować o grożącym braku amunicji, używając wszelkich środków.

ROZDZIAŁ C.

SEKCJA.

36. Najmniejszym zespołem tyraljerów pod dowództwem bezpośredniem jest sekcja.

Pokąd położenie bojowe pozwala drużynowym na osobiste kierowanie drużyną w walce, sekcyjny wykonuje bezwzględnie jego rozkazy. Odłączony czy to wskutek rozkazu, czy też z powodu chwilowej sytuacji bojowej, sekcyjny prowadzi sekcję samodzielnie aż do ukończenia zadania, względnie aż do chwili złączenia się z drużyną.

37. Sekcyjny przestrzega karności ognia, czuwa nad przebiegiem walki sekcji i podtrzymuje jej zapal bojowy. Specjalne zadania porucza tylko żołnierzom pewnym. Kieruje ogniem i reguluje zużywanie i uzupełnianie amunicji. Sekcyjny musi umieć działać samodzielnie w ramach zadania drużyny. W natarciu prowadzi sekcje, wyzyskując zręcznie właściwości terenu. Rozstrzyga, czy sekcja ma się poruszać naprzód w całości, czy tylko poszczególne strzelcy mają się posuwać, pełzając lub skradając się od osłony do osłony. W ogniu i w poruszeniach współdziała z sąsiednimi sekcjami wzgl. drużynami, obsadza punkty oporu, wyzyskując je jako punkty wyjścia do dalszego posuwania się i ułatwienia ruchów sąsiednim oddziałom. Sekcje powinny się wspierać wzajemnie ogniem i nie przeszkadzać sobie. Po wtargnięciu do nieprzyjacielskiej pozycji sekcja musi wytrwać tam za wszelką cenę. Jeżeli sekcja walczy na skrzydle oddziału, obowiązkiem sekcyjnego jest zabezpieczyć flankę.

W obronie sekcyjny odpowiada za wytrwanie swojej sekcji na stanowisku aż do ostatniej kropli krwi. Musi mieć przeświadczenie, że tylko od wytrwania na stanowisku aż do ostatniego żołnierza zależy utrzymanie lub odzyskanie stanowiska.

38. Oprócz zasad wyłuszczonych w Rozdziale A, tej części punkt 11, obowiązkiem sekcyjnego jest:

a) bezustanna uwaga na rozkazy dowódcy drużyny, półplutonu lub plutonu i łączność z nim,

b) powtarzanie komend dowódcy drużyny, półplutonu lub plutonu, zwłaszcza „Przerwij ogień” i „Szturm”. Niektóre komendy sekcyjny może zastąpić znakami lub własnym przykładem dla uniknięcia hałasu,

c) kontrola celownika i ognia do nakazanego celu, wykorzystanie terenu i kontrola zużywania amunicji,

d) obserwowanie nieprzyjaciela i działania własnych oddziałów,

e) czuwanie nad tem, by w sekcji panowała cisza, by strzelcy przy okopywaniu się w walce nie przerywali ognia i zwracali baczną uwagę na dobry ostrzał, wreszcie

f) dopilnowanie, aby tyraljerzy, rozpoczynając poruszenia, zamknęli bezpieczniki i zapięli ładownice.

Sekcyjny strzela sam, jeżeli mu na to warunki walki pozwalają. W długotrwałej walce pozycyjnej będzie to koniecznem.

Szyki sekcji i poruszenia.

39. Sytuacja bojowa, działanie nieprzyjacielskiego ognia i teren wskażą, w jakim szyku sekcja będzie się posuwać naprzód.

W okresie zbliżania się do nieprzyjaciela, w strefie ognia jego artylerji, szybki ruch sekcji naprzód odbywa się w s z y k u l u ż n y m.

Może to być kolumnienka, jeden lub dwa rzędy z mniej lub więcej zwiększonymi odstępami między rzędami, względnie odległościami pomiędzy dwójkami lub pojedynczymi żołnierzami. Sekcyjny może utworzyć także falę, zwiększając między żołnierzami według potrzeby odstęp.

Ruch sekcji musi się odbywać w podobnych szykach i bez straty czasu także i w dalekim ogniu nieprzyjacielskiej piechoty.

W każdym wypadku sekcja musi być w ręku sekcyjnego i utrzymać kierunek nakazany.

Podczas poruszeń naprzód, w jakimkolwiek bądź szyku, sekcyjny znajduje się przed swoją sekcją w takiej odległości, aby przejrzeć teren, który sekcja będzie musiała przebyć.

40. W lesie, w ciemności lub we mgle należy sekcję skupić.

W strefie skutecznego ognia nieprzyjacielskiej piechoty wzgl. wtedy, gdy koniecznem jest użycie własnego ognia, należy sekcję rozwinąć w t y r a l j e r e.

41. Sekcja musi umieć rozwinąć się w tyraljerę z każdego szyku, w marszu i z miejsca i z każdej postawy ciała szybko, cicho i sprawnie, zawsze biegiem, nietylko na komendę, lecz i na znak sekcyjnego,

42. Każdy rozkaz do rozwinięcia sekcji w tyraljerę powinien zawierać: cel rozwinięcia (zadanie), nazwę sekcji, kierunek, jeżeli potrzeba—odstęp między tyraljerami lub szero kość frontu, wreszcie hasło lub znak do wykonania rozkazu.

Naprzykład: „Nieprzyjaciół obsadził ten (pokażać) lassek. Atak! — sekcja N. N. (nazwisko sekcyjnego) nawprost, kierunek wiatrak, odstęp 7 kroków, „*W tyraljery*“. (Wykonanie określa Regulamin Piechoty, Cz. I).

Dla każdego innego sposobu rozwijania się w tyraljery np. w miejscu, w stronę flanki lub wskos, z większymi lub mniejszymi odstępami, należy dać odpowiednią zapowiedź przed hasłem „*W tyraljery*“.

43. Poruszenia tyraljery polegają na posuwaniu się naprzód skokami.

Jeżeli się nie ma zamiaru rozpoczęcia ognia, sekcja przerywa ruch na komendę „*Padnij*“ lub za przykładem sekcyjnego, który pozostaje przed frontem.

Komendę „*Na linję*“ lub odpowiedni znak podaje sekcyjny, jeżeli ma rozpocząć strzelanie z ruchu lub z miejsca.

Grenadjerzy zajmują możliwie dogodnie stanowisko do strzelania i przygotowują się do rozpoczęcia ognia; jeżeli to jest możliwe, należy już przedtem ustawić celowniki.

44. Jeżeli po zajęciu stanowiska nie rozpoczyna się ognia natychmiast, lub gdy nastąpi przerwa w ogniu, sekcyjny podaje komendę „*Kryj się*“, wyznaczając równocześnie obserwację.

Na komendę: „*Na linję*“ grenadjerzy zajmują z powrotem stanowisko ogniowe i przygotowują się do strzelania.

45. Do posuwania się naprzód skokami sekcyjny podaje komendę: *N-ta sekcja—Skok!—biegiem—marsz!*“.

Żwawe, jednoczesne podrywanie się i szybkie rzucanie się naprzód przeszkadza nieprzyjacielowi w uchwyceniu celu.

Skok kończy się według punktu 43. W razie potrzeby zmienia się celownik i rozpoczyna się bez osobnej komendy ogień. Stanowisko, które się ma zająć, należy oznaczyć już przed skokiem.

Długość skoku zależy od skuteczności ognia nieprzyjacielskiego i właściwości terenu, a nie odległości od nieprzyjaciela. Pauz oddechowych nie należy przedłużać ponad konieczność.

Sekcyjny zachowaniem się swoim nie powinien zwrócić uwagi nieprzyjaciela na zamierzony skok,

Do skoków należy wykorzystać takie sposobności, jak np., gdy ogień nieprzyjacielski osłabnie, gdy własne sąsiednie oddziały wzmocnią swój ogień lub gdy własne *k. m., r. k. m.*, artylerja albo miotacze bomb skierują swój ogień na odpowiedni odcinek nieprzyjacielski. Zależnie od położenia bojowego, ognia nieprzyjacielskiego i właściwości terenu sekcja posuwa się naprzód cała, częściami lub każdy żołnierz z osobna od osłony do osłony. Każdą osłonę należy ulepszyć.

46. Jeżeli się okaże, że tyraljerzy nie mogą ostrzeliwać nieprzyjaciela z nowego stanowiska inaczej, jak tylko klęcząc lub stojąc, winien sekcyjny dążyć do zajęcia dogodniejszego stanowiska: w razie trudności może on, o ile położenie bojowe na to pozwala, zarządzić chwilową przerwę ognia.

47. Gdyby przy posuwaniu się naprzód okazały się koniecznymi dłuższe przystanki, podczas których tyraljera dostałaby się w ogień artylerji lub samolotów nieprzyjacielskich, należałoby miejsce takie wyminąć szybkim posunięciem się naprzód, lub w bok, a nigdy w tył.

Ogień sekcji.

48. W zasadzie sekcja strzela tylko wtedy, gdy jest na stanowisku ogniowem. Na blizkie odległości kierowanie ogniem należy do sekcyjnego.

Sekcja strzela z reguły ogniem pojedynczym. Ogień może być rozdzielony albo na cały cel sekcji, albo skupiony na pewien punkt celu. Salwy może sekcyjny użyć tylko, jako ognia karności.

49. Komenda do strzelania ma być możliwie krótka. Najpierw należy wskazać kierunek oraz cel, następnie podać celownik i nakazać rozpoczęcie ognia. Cel należy wskazać dokładnie. Oddziały nieprzyjacielskie oznacza się z punktu widzenia strzelca. Nie wolno zatem używać takich oznaczeń, jak np. „prawe (lewe) skrzydło nieprzyjaciela“. Po wskazaniu celu i podaniu celownika strzelcy otwierają bezpieczniki na komendę: „*Ogień pojedynczy*“ i rozpoczynają ogień.

Przykład komendy: „*Nawprost piechota, na lewo od czerwonego domu, 500*“. „*Ogień pojedynczy*“.

Jeżeli sekcyjny uważa za konieczne zmniejszyć lub zwiększyć szybkość ognia, komenderuje: „*Wolniej (prędzej) strzelaj*“.

50. Zaprzestanie ognia następuje na komendę: „*(...) sekcja — przermij ogień*“. W razie potrzeby komendę zastępuje się przez kilkakrotne gwizdnięcie lub znak. Komendę powtarzają wszyscy tyraljerzy.

Na komendę: „*Przerwij ogień*“ przerywa się natychmiast strzelanie, kończy ładowanie i zamykanie bezpieczników. Jeżeli dawny cel ma być znowu ostrzeliwany, wówczas odpada ponowne podawanie celu, a komenda brzmi: „*Dalej strzelaj*“.

W razie przerwy ogniowej strzelcy zachowują bezwzględną ciszę i czekają na dalsze rozkazy.

51. W zgiełku bojowym komendy i rozkazy dochodzą z trudnością. Sekcyjni powtarzają wówczas kolejno komendy i rozkazy, a gdy to nie wystarcza muszą je powtarzać także poszczególni tyraljerzy. Przy podawaniu rozkazów dalej należy wymieniać, od kogo one pochodzą i dla kogo są przeznaczone.

Niekiedy trzeba będzie podawać rozkazy pisemnie. Odpowiedzialnymi za podawanie rozkazów są sekcyjni; otrzymanie rozkazu potwierdzają znakami. Bezwarunkowo nie powinni dopuścić do dalszego podawania rozkazów widocznie przekreślonych i bezsensownych.

By się upewnić, że rozkaz będzie usłyszany i zrozumiany, sekcyjni przed wydaniem go zwraca uwagę tyraljerów jednym krótkim gwizdnięciem.

52. W stosownej chwili grenadier działać zaczyna granatami ręcznymi. Wyjątkowo może nastąpić skupienie ognia na zapowiedź: „*Granaty — salwa*“! Jeżeli ma być dana salwa, to ubezpieczenie granatów zrywa się na komendę „*Rzut!*“. Salwę daje się na komendę „*Pal!*“ Wstrzymanie ognia granatów następuje na komendę „*Przerwij ogień!*“ O ile na tę komendę ubezpieczenie granatów zostało już zerwane, należy te granaty jeszcze rzucić.

Szturm.

53. Natarcie kończy się dopiero wtedy, gdy atakująca piechota wtargnie w szeregi nieprzyjaciela, przedrze się przez jego linję, dotrze aż do rozkazanego celu i weźmie go w posiadanie tak, by udaremnić nieprzyjacielowi wszelkie próby odebrania utraconego stanowiska.

54. Sekcyjni, walczący w związku drużyny, półpluton lub plutonu często może niespodziewanie spostrzec stosowną chwilę do wykonania szturm. Jego obowiązkiem jest tę chwilę wyzyskać.

Odległość szturmovą od nieprzyjaciela należy tak wymierzyć, by jednym skokiem wtargnąć w jego stanowisko.

Przed uderzeniem na bagnety należy — o ile się to już

przedtem nie stało — wziąć bagnety na broń, jednakowoż tak by ogień nie osłabł, a jeżeli zaskoczenie jest możliwe, tak by nieprzyjaciela zamiaru nie spostrzegł. Grenadjerzy nasadzają bagnety jeden po drugim na komendę lub znak sekcyjnego.

55. Szturm wykonywa się na komendę lub znak: „Przerwij ogień — szturm!” Wszyscy rzucają się biegiem i z okrzykiem „Hura!” na nieprzyjaciela. Jeżeli chodzi o zaskoczenie nieprzyjaciela, to okrzyk „Hura” wydaje się dopiero w ostatniej chwili.

Gdyby nieprzyjaciel stawiał jeszcze opór, należy go już przed wtargnięciem w jego pozycję zasypać salwą granatów ręcznych i uderzyć nań bagnetem. Od tej chwili zależy wynik walki. Gdyby nieprzyjaciel podczas szturm ze swej strony próbował przeciwuderzyć, należy go natychmiast odeprzeć silnym ogniem karabinowym i ogniem granatów.

56. W walce wręcz każdy żołnierz musi bić i kłuć ile wlezie, pamiętając, że idzie teraz o plan całej dotychczasowej walki, o pomstę za poległych przyjaciół i kolegów i że zwycięży ten, kto się utrzyma na stanowisku.

57. Cofającego się nieprzyjaciela należy przeć bagnetem i granatem ręcznym aż do linii wyznaczonej rozkazem do natarcia: uciekającego ścigać szybkim, celnym i spokojnym ogniem. Po osiągnięciu celu natarcia sekcyjny winien uporządkować sekcję, ubezpieczyć ją i wyrównać amunicję.

Dalszy pościg za nieprzyjacielem odbywa się według rozkazu dowódcy drużyny (pół-plutonu, plutonu).

Sekcyjny musi wiedzieć, że chwila po udanym szturmie jest najkrytyczniejsza, bo najdogodniejsza dla przeciwnatarcia nieprzyjaciela. Z dowódcą drużyny (pół-plutonu, plutonu) należy bezzwłocznie nawiązać łączność.

58. Przeszukiwanie zdobytej pozycji przez pojedynczych żołnierzy jest zakazane. Zbieranie zdobyczy i eskortowanie jeńców należy do wyznaczonych do tego osobnych oddziałów.

Jeżeli zdobyta linja ma być utrzymana lub gdy sekcja jest zmuszona zatrzymać się na niej, należy przystąpić zaraz do jej technicznego umocnienia.

59. Zbiórka odbywa się według regulaminu musztry.

60. Powyższe przepisy odnoszą się w odpowiednim zastosowaniu także do sekcji fizyljerów.

ROZDZIAŁ D.

DRUŻYNA.

Ogólne postanowienia.

61. Drużyna jest podstawową jednostką w walce piechoty.

Drużyna składa się organizacyjnie z jednej sekcji fizyljerów i z jednej sekcji grenadjerów. Ośrodkiem drużyny jest *r. k. m.*, znajdujący się w sekcji fizyljerów.

Zadaniem sekcji fizyljerów jest wykorzystanie ognia broni samoczynnej i jej obsługa. Sekcja grenadjerów współdziała z bronią samoczynną, w walce wykonuje wszystkie te czynności bojowe, których broń samoczynna spełniać nie jest zdolna.

Dla wzmocnienia ognia sekcji grenadjerów dodany jej jest jeden garłacz (karabin V. B.).

62. Akcją drużyny kieruje drużynowy-podoficer. W marszu i przy wszelkich ruchach drużyny dowódca znajduje się na jej czele. Podczas walki jest on tam, skąd najlepiej może obserwować i kierować akcją bojową drużyny; miejsce to jest zazwyczaj w pobliżu *r. k. m.*

63. Położenia bojowe zmuszą niekiedy do tworzenia improwizowanych drużyn. Drużyna nawet pozbawiona broni samoczynnej i zredukowana choćby do garstki żołnierzy tworzy zawsze jednostkę bojową, walczącą według zasad walki drużyny, jeżeli na jej czele stoi odpowiedni i odpowiedzialny dowódca.

Brak broni samoczynnej należy zrównoważyć przez odpowiednie skupienie ognia karabinów powtarzalnych.

64. Do obowiązków drużynowego należy:

- a) zapoznanie wszystkich podkomendnych z zadaniem i sposobem jego wykonania,
- b) uszykowanie drużyny stosownie do sytuacji,
- c) wybór stanowisk ogniowych dla każdej sekcji,
- d) wybór stanowisk dla *r. k. m.* i garłacza,
- e) kierowanie ogniem i ruchami obydwu sekcji,
- f) obmyślenie i przeprowadzenie manewru,
- g) uzupełnianie amunicji,
- h) celowe wyzyskanie ekwipunku technicznego,

- f) utrzymanie łączności z sąsiednimi drużynami,
- j) zabezpieczenie boków swojej drużyny,
- k) utrzymanie ciągłej łączności z dowódcą plutonu,
- l) utrzymanie ładu i karności w drużynie we wszelkich okolicznościach.

Szyki drużyny i poruszenia.

65. W sferze ognia nieprzyjacielskiego drużyna przybiera s z y k l u ż n y, Będzie to:

albo kolumna dwójkowa ze zwiększonymi odstępami wzgl. odległościami,

albo rząd ze zwiększonymi odległościami lub fale z odpowiednio zwiększonymi odstępami,

wreszcie tyraljera w jednej lub dwóch falach z rozmaitemi odstępami między tyraljerami i odległościami między falami.

W szyku luźnym nie obowiązuje ani równanie ani krycie. Decydującym względem jest najlepsze wyzyskanie terenu i szybkie posuwanie się naprzód.

Szyk kolumnienkami daje możność szybkiego poruszania się. Należy więc go stosować, w sferze ognia nieprzyjacielskiej artylerji i w dalekim ogniu piechoty nieprzyjacielskiej, wreszcie wszędzie tam, gdzie teren daje dobrą zasłonę przed ogniem i obserwacją nieprzyjaciela.

W sferze skutecznego ognia nieprzyjacielskiej piechoty oraz tam, gdzie koniecznem jest rozwinięcie własnego ognia, używa się tyraljery.

66. Drużyna musi umieć rozwinąć się w tyraljerę z każdego szyku i w każdym kierunku, tak na miejscu jak i w ruchu.

Drużyna rozwija się w tyraljerę z reguły dwiema falami: w pierwszej fali sekcja fizyljerów, w drugiej, w odległości 20—30 kroków za pierwszą, sekcja grenadjerów.

Takie rozwinięcie dodaje drużynie elastyczność i umożliwia, w razie potrzeby, przez wysunięcie drugiej fali na równą wysokość z pierwszą, przedłużenie frontu, w prawo lub lewo, ewentualnie z obu stron, zależnie od położenia i terenu.

Gdy obie sekcje drużyny są rozwinięte obok siebie w jedną linię tyraljerską, należy zostawić między sekcjami lub ich częściami odstęp, zależnie od potrzeby od 10 — 20 kroków,

67. Kierunkową sekcją w drużynie jest zawsze sekcja fizyljerów, a w niej kierunek utrzymuje *r. k. m.*, do którego przystosowuje się ruch całej drużyny.

68. Rozkaz do rozwinięcia drużyny w tyraljerę powinien zawierać: własną sytuację, wiadomości o nieprzyjacielu, zadanie odnośnej drużyny w ramach kompanji i plutonu, kierunek, szerokość frontu, miejsce dla sekcji fizyljerów i zadanie *r. k. m.*, miejsce dla sekcji grenadjerów i ew. jej zadanie oraz zadanie karabinu V B.

Naprzykład:

„Nasza Kompanja natrze na nieprzyjaciela okopanego w lesie około 1800 kroków przed nami. Nasz pluton na lewym skrzydle, na prawo od nas drugi pluton, trzeci pluton jako odwód za nami“.

„W lewo od lasu około 300 kroków w tej (pokazać) grupie drzew znajduje się silne gniazdo oporu nieprzyjaciela, flankujące cały teren na prawo przed lasem“.

„Nasz pluton, wzmocniony jednym ciężkim *k. m.* ma zdobyć nieprzyjacielskie gniazdo oporu na lewo od lasu“.

„Nasza drużyna w pierwszej fali plutonu: na lewo od nas druga i trzecia drużyna; odwód za lewym skrzydłem“.

„Ciężki *k. m.* rozpocznie ogień z tego pagórka (pokazać) w lewo wskos od nas“.

„Do przebycia przez tę otwartą łąkę aż do żywopłotu 400 kroków przed nami, kierunek krzyż (pokazać), odstęp 3 kroki, odległość 40 kroków — Drużyna — w dwie fale! — Skok, biegiem Marsz!“.

Za żywopłotem:

„Atak na nieprzyjacielskie gniazdo oporu (przedtem już wskazane)—Drużyna z miejsca w t y r a l j e r y! — Sekcja grenadjerów — kierunek grupka drzew na lewo od lasu, — za mną, — Skok — biegiem Marsz!“.

69. Drużyna posuwa się naprzód skokami, wyzyskując jaknajlepiej właściwości terenu. O każdym nowem stanowisku ogniwem całej drużyny decyduje stanowisko *r. k. m.* Grenadjerzy przystosowują swoje stanowisko ogniowe do stanowiska broni samoczynnej.

Okres zbliżania się.

70. W ogniu nieprzyjacielskiej artylerji w odkrytym terenie drużyna posuwa się naprzód w nakazanym stosunku do drużyny kierunkowej w plutonie, kolumną dwójkową

ewentualnie w szeregu lub w razie potrzeby w dwóch falach. Odstępy między żołnierzami wzgl. odległości nakazuje drużynowy zależnie od działania nieprzyjacielskiego ognia tak, aby drużynę uchronić od strat.

Broń samoczynna musi być zawsze osłonięta.

Gdy dalsze posuwanie się naprzód bez pomocy własnego ognia już nie jest możliwe lub też na rozkaz dowódcy plutonu, drużyna zajmuje stanowisko ogniowe, z którego rozpoczyna się właściwy atak.

Ogień drużyny.

71. Drużynowy musi być panem ognia swego oddziału, a w szczególności ognia broni automatycznej. Nie powinien wahać się, śmiało wysunąć ją naprzód, aby z odpowiednio wybranych punktów sparaliżować opór nieprzyjaciela.

Pozatem, co do kierowania ogniem i uzupełnienia amunicji, miarodajnymi są przepisy zawarte w Rozdziale B.

Natarcie.

72. Działalność drużyny w natarciu musi znaleźć wyraz w nieustannem napieraniu na nieprzyjaciela zapomocą ognia i ruchu, aby wywalczyć przewagę ognia i dotrzeć jak najbliżej do stanowiska nieprzyjaciela.

W otwartem polu i w skutecznym ogniu nieprzyjacielskiej piechoty skoki wykonuje się sekcjami, dwójkami lub każdy żołnierz z osobna od osłony do osłony. Kilku żołnierzy wykonywa wraz z drużynowym skok naprzód. *R. k. m.*, który w razie potrzeby osłaniał swoim ogniem ruch drużynowego, posuwa się następnie pod ochroną ognia grenadjerów do nowej osłony, poczem dobiegają tam pozostali żołnierze.

Fizyljerzy i grenadjerzy wspierają się w ten sposób w dalszym ruchu naprzód.

Każdą osłonę w terenie należy wyzyskać i ulepszyć.

Poza osłoną szykuje się drużyna do nowego skoku.

Drużynowy powinien użyć w natarciu tyle tylko sił, ile cel walki i sytuacja wymaga, pamiętając o tem, że ogień broni samoczynnej, należycie wykorzystany, zastępuje ogień grenadjerów, którzy będą potrzebni później do walki wręcz.

Broń samoczynną należy przeto wyzyskać jaknajkorzystniej dla ognia flankowego i krzyżowego.

Stanowisko *r. k. m.* powinno dawać dobry ostrzał nawprost, umożliwiać flankowanie przestrzeni przed frontem sąsiednich drużyn wzgl. oddziałów. Drużyna na skrzydle

linji bojowej powinna ostrzeliwać przerwę (odstęp) między sobą a sąsiednim oddziałem.

Dla uzyskania krzyżowego ognia drużynowy nie powinien wahać się wysunąć *r. k. m.* na kilkanaście lub więcej kroków przed linję ogniową całej drużyny.

73. Gdy w posuwaniu się naprzód drużyna spotka gniazdo oporu nieprzyjaciela, to drużynowy musi ocenić i zdecydować, czy może je zwalczyć, zwykłym natarciem, czy musi użyć manewru części swojej drużyny, czy też może gniazdo oporu wyminąć.

W pierwszym wypadku drużynowy, kombinując ogień i ruch, dąży do wywalczenia przewagi ognia i posunięcia się na taką odległość, z której, zasypawszy gniazdo oporu ogniem i granatami, uderzy na bagnety.

W drugim wypadku drużynowy zapomocą ognia *r. k. m.* popieranego łukowym ogniem karabinu V B., stara się zneutralizować ogień gniazda oporu, podczas gdy sekcja grenadjerów wykonywa ruch oskrzydlający, podsuwa się z flanki pod gniazdo oporu, a zasypawszy je ogniem karabinowym i granatami, uderza bagnetem. Sekcja fizyljerów nie przerywa swego ognia tak długo, dopóki on nie zagraża szturmującej sekcji grenadjerów.

Decydując się wreszcie na wyminięcie punktu oporu, musi drużynowy zważyć, aby w czasie ruchu obchodzącego nie narazić drużyny na flankowy ogień nieprzyjaciela.

Opór wyminiętego gniazda załame się zazwyczaj sam przez się. Gdyby to nie nastąpiło należy rozważyć, czy zachodzi konieczność uderzenia na nie z tyłu, czy też można je zostawić do zwalczenia własnym tylnym linjom.

Szturm.

74. Gdy nacierająca drużyna dotrze na najbliższą odległość do nieprzyjaciela, dowódca jej przygotowuje szturm. Broń samoczynna i karabin V. B. zasypują najsilniejszym — jeżeli można — flankowym ogniem ten odcinek nieprzyjacielskiego frontu, na który szturm jest skierowany. Jeżeli drużynowy spostrzeże widoczne osłabienie oporu nieprzyjaciela, jako skutek tego ognia, daje rozkaz lub znak do uderzenia na bagnety.

Drużyna wykonywa szturm według przepisu, zawartego w Rozdziale C. punkt 53 — 56.

Podczas szturm *r. k. m.*, i karabin V. B. wspierają szturmującą część drużyny ogniem, skierowany na flankę sąsiedniego odcinka nieprzyjaciela wzgl. na ten punkt jego

stanowiska, z którego nieprzyjaciel usiłuje szturm udaremnić lub przeciwnatarciem odeprzeć.

75. W tych wypadkach, gdy cała drużyna rusza do szturm, *r. k. m.* ostrzeliwuje przeciwnika — o ile teren na to pozwala — jeszcze w ciągu ostatniego skoku szturmującej drużyny. Pod osłoną grenadjerów zmusi *r. k. m.* swym ogniem nieprzyjaciela do krycia się, ułatwiając tem samem uderzenie bagnetem, zamykając drogę posiłkom, lub odwrót cofającemu się nieprzyjacielowi. Często ogniem skośnym lub bocznym uda się *r. k. m.* zgnieść znaczną część, a nawet całość sił obrony.

Po zdobyciu nieprzyjacielskiego stanowiska drużyna zachowuje się według wskazówek, zawartych w Rozdziale C. pkt. 57—59.

76. Zbiórka odbywa się według Regulaminu Piechoty Cz. I.

77. W obronie grupuje się drużyna tak samo, jak w natarciu około swej broni samoczynnej. Dla broni tej przedewszystkiem należy wybrać takie stanowisko, z którego mieć będzie jaknajlepszy ostrzał.

Grenadjerów rozmieszcza drużynowy na stanowiskach, z których w stosunku do *r. k. m.* mogą strzelać ogniem krzyżowym.

Karabin V. B. powinien mieć możność ostrzeliwania tych odcinków na przedpolu, które na najbliższych odległościach wskutek właściwości terenu nie dają dobrego ostrzału grenadjerom i fizyljerom, lub tworzą martwe pole.

Wobec tego, że ręczna broń maszynowa działa najsukuteczniej na bliskie odległości, zaleca się dopuścić atakującego nieprzyjaciela, jaknajbliżej i wtedy dopiero zasypać go ogniem najsilniejszym, celnym i dobrze przygotowanym.

Gdyby nieprzyjacielowi udało się dotrzeć na odległość szturmową, należy zasypać go gęstym ogniem granatów ręcznych i bez zwłoki uderzyć nań bagnetem.

78. W razie dotkliwych strat w ludziach należy odpowiednio skrócić front drużyny.

79. Pozatem obowiązują drużynę w walce przepisy objęte Rozdziałem C. tej części.

Szkolenie drużyny.

80. Szkolenie drużyny rozpoczyna się po ukończeniu wyszkolenia pojedynczego żołnierza i sekcji. Odbywa się ono pod bezpośrednim kierownictwem dowódcy plutonu i nadzorem dowódcy kompanji.

Przy szkoleniu drużyny instruktor musi położyć szczególny nacisk na współdziałanie grenadierów z bronią samoczynną oraz na zrozumienie jej znaczenia w walce.

Stan liczebny drużyny pozwala instruktorowi zająć się szczegółowo każdym grenadierem i fizyljerem, dostrzedz popełnione błędy i wyjaśnić ich następstwa.

Podczas ćwiczeń odegranie roli nieprzyjaciela należy poruczać pojedynczym żołnierzom, ewentualnie dwie drużyny mogą według zarządzeń dowódcy plutonu przerabiać poszczególne momenty walki, zmieniając kolejno rolę nacierającego i obrońcy.

Przedmiotem ćwiczeń będzie:

a) marsz zbliżania się we wszystkich szykach w kolumnach, w tyraljece, częściach drużyny, pojedynczych żołnierzy, zależnie od zachowania się nieprzyjaciela;

b) szyki bojowe, rozwijanie się za osłoną i po opuszczeniu osłony, ocenianie odległości, rozpoczęcie i karność ogniowa;

c) posuwanie się naprzód w czasie natarcia, skoki, zajmowanie stanowisk ogniowych;

d) pokonywanie przeszkód w systemie obronnym (okopów, umocnień, niezniszczonej sieci drutu kolczastego), obejście gniazd oporu, przełamywanie oporu, zatrzymywanie się celowe lub biegiem walki spowodowane, odparcie przeciwnatarcia, zadanie fizyljerów i grenadierów;

e) zajmowanie zdobytego terenu, zwijanie nieprzyjacielskich rowów strzeleckich, wybór najdogodniejszych stanowisk dla *r. k. m.*, ostrzeliwanie odstępów między dwiema drużynami, tworzenie wysp oporu tak, by nieprzyjaciel nie mógł ich odróżnić od otaczającego terenu;

f) służba patrolu bojowego;

g) ogień zaporowy *r. k. m.*, garlaczy i ręcznych granatów;

h) wypad.

Do takich ćwiczeń należy poczynić jaknajstaranniejsze przygotowania, przyczem każde ćwiczenie powinno być traktowane jako oddzielny epizod boju.

Jeżeli oddział lub żołnierze, odgrywający rolę nieprzyjaciela, nie mogą przedstawić w rzeczywistości rodzaju i działania ognia własnego lub nieprzyjacielskiego oraz momentów bojowych, wówczas należy użyć umówionych znaków (chorągiewki, tarcze) i sygnałów.

ROZDZIAŁ E.

PLUTON.

Ogólne postanowienia.

81. Dowódca plutonu przez stałe obcowanie ze swoimi ludźmi, przez dawanie im przykładu wywiera decydujący wpływ na ducha swoich podkomendnych i zachowanie się ich w walce.

Pomocnikami dowódcy plutonu są jego zastępca i drużynowi.

Zastępca dowódcy plutonu obejmuje z reguły dowództwo jednego z półplutonów.

Dowódca kompani powinien stosunki dowództwa już z góry uregulować, wyznaczając zastępców drużynowych, aby w razie niezdolności do dalszej walki właściwego dowódcy objęcie dowództwa przez zastępcę następowało automatycznie.

82. Dowódca plutonu dysponuje drużynami. Miejsce jego jest tam, gdzie jest najważniejsze i najtrudniejsze zadanie; w czasie posuwania się naprzód znajduje się on na czele przodującej drużyny.

Drużynowi zajmują odpowiednie miejsca i czuwają w czasie walki nad wykonaniem rozkazów dowódcy plutonu.

83. Dowódca plutonu wyznacza w walce zadanie dla broni samoczynnej. Musi zawsze pamiętać, że najlepszym ułatwieniem posuwania się naprzód jest osiągnięcie przewagi ogniowej.

Jest to przede wszystkim zadaniem ciężkich k. m., których działanie należy wyzyskać dla ruchu i wzmocnić własnym ogniem.

Właściwości terenu należy jaknajlepiej wyzyskać. Nie może to jednak odwracać uwagi d-cy plutonu od nieprzyjaciela, zmieniać kierunek natarcia lub utrudniać zadanie sąsiednich oddziałów.

84. O ile dowódca plutonu znajdzie się w warunkach sprzyjających lub może wyzyskać słabą stronę nieprzyjacie-

la, obowiązany jest do samodzielnego działania, jednakże z uwzględnieniem planu i całości działania kompanji.

85. Dowódca plutonu stara się o ściśle określenie odległości, oceniając ją wzrokiem lub korzysta z danych dostarczonych przez strzelające już sąsiednie oddziały szczególnie k. m., ewentualnie artylerję.

Szyki plutonu i poruszenia.

86. Pluton w otwartym terenie lub w ogniu nieprzyjacielskim grupuje się do walki półplutonami lub drużynami w s z y k l u ż n y.

87. Drużynowym i wszystkim podoficerom plutonu należy objaśnić zadanie, oni zaś mają ze swej strony zapoznać z niem wszystkich swych ludzi. Rozkazy do rozwinięcia plutonu należy wydawać spokojnie. Rozkaz powinien obejmować: położenie własne i nieprzyjacielskie, zadanie plutonu, zamiar jego dowódcy, odstępę wzgl. szerokość frontu plutonu, kierunek, — w razie potrzeby — drużynę kierunkową. Np przykład:

Baon nasz naciera na nieprzyjaciela w okopach, w lesie, około tysiąc kroków przed nami. Nasza kompanja na lewym skrzydle baonu w pierwszej linii; nasz pluton lewo-skrzydłowy w pierwszej linii kompanji, na prawo od nas drugi pluton, trzeci pluton za nami. Natarcie! — kierunek topola. Pierwszy półpluton w pierwszej fali, drużyna (...) kierunkowa — odstęp 5 kroków, drugi półpluton w drugiej fali, jako odwód, odległość 50 kroków. — Pierwszy półpluton — w t y r a l j e r y!

Rozwinięcie może nastąpić także i na znak.

Aby być łatwiej zrozumianym i wykorzystać jaknajlepiej broń maszynową, będzie musiał dowódca plutonu bardzo często zastąpić komendę dyspozycją. Np przykład:

„Nasz baon rozwinię się do natarcia na nieprzyjaciela, który w sile jednego baonu osiągnął strażą przednią most na rzece X. Nasza kompanja, jako straż przednia, zajmie teren od zalesionego wzgórza (pokazać) aż do folwarku Y. Nasz pluton od zalesionego wzgórza aż do tego (pokazać) lasku włącznie.

Od nas na lewo pierwszy i trzeci pluton.

Rozkazują:

Czołowa drużyna usadowi się na zalesionym wzgórzu, sekcja fizyljerów wysunie się naprzód aż do krzyża, drużyna

M na lewo od czołowej. Jej sekcja fizyljerów zajmie ten (pokazać) pagórek na prawo od lasu.

Ja będę przy drużynie M. na pagórku. — Wykonać!

88. Jeżeli wypadnie rozwinąć się w kierunku skośnym albo ku jednemu ze skrzydeł, należy najpierw zająć odpowiedni front.

89. Drużynowi prowadzą swoje oddziały najpierw na miejsce wskazane rozkazem czy też dyspozycją dowódcy plutonu i tam, wykorzystując teren, przyjmuje szyk odpowiedni.

Odległość odvodu względnie tylnych fal zależy od zadania, terenu i sytuacji bojowej, jakoteż od tego, ażeby mogły być w porę użyte.

90. Pluton musi umieć rozwinąć się z każdego szyku, i w każdym kierunku, szybko, sprawnie i bez hałasu.

Sposób wykonania określa Część I Regulaminu piechoty.

Dowódca plutonu musi być tak daleko przed plutonem, by mógł na czas rozejrzeć się w terenie.

91. Grajek, o ile jest, idzie za plutonem na odległość głosu i uważa wstecz na znaki dowódcy kompanji.

Ordynans osobisty dowódcy plutonu idzie za swym oficerem.

92. W dzisiejszych warunkach bojowych piechota musi przebywać w szyku luźnym duże przestrzenie, zanim rozpocznie walkę ogniową. Drużyny muszą być pod tym względem tak wyszkolone, by stale pozostawały w ręku dowódcy plutonu.

Cel walki, siła ognia nieprzyjacielskiego oraz właściwości terenu rozstrzygają o szyku i sposobie, w jakim pluton ma się posuwać.

Skupieniu i skłębieniu się drużyn należy przeciwdziałać. Kierunku marszu i łączności nie powinno się nigdy tracić.

Za ich utrzymanie odpowiedzialni są wyłącznie drużynowi względnie sekcijni.

93. Zmianę frontu wykonywa się przez stopniowe zajmowanie drużynami nowego frontu.

Okres zbliżania się.

94. W okresie zbliżania się będzie musiał pluton przedostać się przez sferę działania nieprzyjacielskiej artylerji.

Jego posuwanie się naprzód w otwartym terenie odbywa się szybko drużynami, w kolumnach lub falach mniej lub więcej rozluźnionych, idących obok siebie lub za sobą w różnych odstępach i odległościach.

Kierunek i łączność muszą być utrzymane. Nieznaczne zboczenia dla wykorzystania terenu są dopuszczalne.

95. Skoro daje się odczuć skuteczny ogień nieprzyjacielskiej piechoty, rozsypują się w drużyny w tyraljerkę.

W otwartym polu wskazanem jest posuwanie się biegiem, przerywane krótkimi pauzami oddechowemi.

Gdy celny ogień piechoty nieprzyjacielskiej wywołuje straty w szeregach, a dowódca plutonu nabiera przekonania, że bez użycia ognia naprzód posuwać się nie może, wtedy zajmuje pierwsze stanowisko ogniowe.

Ogień plutonu.

96. Dowódca plutonu kieruje ogniem swego oddziału. W tym względzie miarodajnymi są przepisy zawarte w Rozdziale B. i punkcie 71 Rozdziału D. — III Części niniejszego regulaminu.

Natarcie.

97. Natarcie polega na kombinacji ruchów z ogniem. Ruchy naprzód wykonywa się skokami drużyn, grupkami, dwójkami lub pojedynczo, aby być jaknajmniej narażonym na ogień piechoty, artylerji i lotników. Tylne części plutonu posuwa się tak, aby ogniem i ruchem mogły każdej chwili współdziałać z przednią.

Drużyny w każdym miejscu zatrzymania się wykonywują sobie osłony lub ulepszają gotowe osłony znalezione w terenie. Tylne linje zaś starają się w skokach osiągnąć te osłony i poprawić je.

Dowódca plutonu kieruje posuwaniem się naprzód swoich drużyn, regulując wzajemnie ich wspieranie się ogniem i wyzyskując stosowne chwile i sytuacje do wykonania manewru.

W obliczu dobrze wyszkolonego i twardego przeciwnika cała ta akcja będzie pracowitem i znojnem zmaganiem się aż do wywalczenia przewagi ognia i dotarcia na odległość szturmową.

Pozatem mają zastosowanie przepisy zawarte w Rozdziale D. — III Części niniejszego regulaminu.

Często pluton, nie przebywając okresu zbliżania się znajdzie się tak blisko nieprzyjaciela, że będzie mógł stamtąd odrazu przejść do natarcia.

Jego ugrupowanie musi się odbyć zawczasu w taki sposób, aby zamiaru natarcia nie zdradzić. Wynik walki zależy będzie częstokroć od gwałtowności natarcia i od zupełnego zaskoczenia nieprzyjaciela.

Szturm.

98. Szturm plutonu w walce ruchowej odbywa się według zasad zawartych w Rozdziale C. punkt 53 — 56 i D. punkt 74. Dowódca plutonu prowadzi swój pluton do szturm.

Inicjatywa do uderzenia bagnetem może wyjść także od drużynowych względnie od sekcyjnych.

Gdy dowódca plutonu otrzyma meldunek o zamierzonym szturmie, lub gdy sam spostrzeże, że część jego plutonu lub sąsiad rusza do szturm, obowiązkiem jego jest wesprzeć szturmujący oddział. Tego wsparcia może udzielić albo współdziałając w uderzeniu bagnetem, albo ogniem skierowanym przeciw tym punktom nieprzyjacielskiego stanowiska wzgl. pozycji, które zagrażają szturmującemu oddziałowi.

Po udanym szturmie należy pluton bezzwłocznie uporządkować, a gdy pluton jest samodzielny, wydzielić część jego jako odwód. Gdyby nieprzyjacielowi udało się wtargnąć do zdobytego stanowiska, należy go natychmiast wyrzucić, używając do tego i odwodu.

Natarcie na silnie umocnioną pozycję.

99. Do ataku na umocnioną pozycję pluton rozwija się w nakazanym szyku ewentualnie o oznaczonej godzinie i nieprzerwanie zdąża ku wytkniętemu celowi, nie tracąc czasu na przeszukiwanie zdobytych okopów nieprzyjacielskich.

Najważniejszym zadaniem jest, aby pluton szedł tuż za posuwającym się ogniem zaporowym własnej artylerji, albo za torującymi mu drogę czołgami i ażeby za pomocą ciągłego ruchu naprzód wykorzystał sukces, osiągnięty zaskoczeniem nieprzyjaciela. Jeżeli część plutonu napotka przeszkodę np. sieć drutów kolczastych, to omija ją, zwracając się ku wylomom w przeszkodach.

Pod osłoną broni maszynowej i granatów należy rozszerzyć niedostatecznie otwarte wylomy w zasiekach nieprzyjacielskich.

Pluton nie potrzebuje czekać na swoich sąsiadów. Jeżeli część plutonu nie może posunąć się naprzód, należy użyć ognia sąsiednich drużyn do zgniecenia oporu nieprzyjaciela. Fizyljerzy tych drużyn, wsparci ogniem granatów karabinowych, powinni dotrzeć do pozycji bocznej i rozpocząć gwałtowny ogień, pod którego osłoną zatrzymana część posuwa się do celu. Stąd ruszają dalej, aby dostać się do następnego punktu. Pluton zatrzymany w całości ogniem nieprzyjacielskim, musi wykonać manewr, polegający na skombinowaniu ognia i ruchu swoich drużyn, by się mógł posunąć naprzód, ew. wyzyskać sukces sąsiednich plutonów.

100. Powyższe zasady stosują się także do walki niepopieranej ogniem artylerji. Opór nieprzyjaciela w tej walce będzie silniejszy, walka stanie się gorętsza, dla plutonu jednak pozostaje zawsze ten sam sposób prowadzenia jej, t. zn. posuwać się śmiało naprzód, prześlizgiwać się pomiędzy punktami miejscowych oporów, ubezwładniając je przedewszystkiem ogniem *k. m.* i wymijając przeszkody ruchem, o ile możliwości obchodzącym nieprzyjaciela.

101. Przeciwnatarcie nieprzyjaciela wstrzymuje się niemal zawsze najpierw ogniem, a następnie odpiera się je manewrem lub uderzeniem na białą broń. D-ca plutonu może nakazać swoim drużynom odparcie przeciwnatarć, skierowanych i przeciw sąsiednim oddziałom. W takich wypadkach powinno odparcie wynikać z inicjatywy dowódców drużyn i z ducha solidarności żołnierskiej.

102. Gdy pluton złamał opór względnie osiągnął cel natarcia, należy go natychmiast uporządkować. Pod żadnym warunkiem ze zdobytego terenu nie wolno mu ustąpić, nawet gdyby nieprzyjaciel zaszedł mu tyły.

Walki tego rodzaju mają charakter zażartych walk małych cząstek o każdą piędź terenu. Walczący musi pamiętać, że nie walczy sam i że z ciężkiej sytuacji wyzwola go sąsiad lub posiłki.

103. Plutony drugiej ewentualnie trzeciej linii kompanji powinny unikać wdawania się w walkę pierwszej linii, dopóki pomoc z ich strony nie jest konieczna, t. zn. jeżeli posuwanie się pierwszej linii nie zostało zatrzymane. Natomiast powinny one zawsze z własnej inicjatywy rzucić się w wolne odstępy, aby zalać frontowe opory napotykanne przez sąsiadów, albo aby odrzucić przeciwnatarcie, zagrażające bokom pierwszych linii.

104. Oczyszczanie zdobytych rowów i schronów nieprzyjacielskich należy do jednostek, specjalnie do tego wyznaczonych. Część tyraljerów posuwa się rowami, Grenadjerów poprzedzają żołnierze z karabinem gotowym do strzału, reszta grenadjerów posuwa się ponad rowami. Fizyljerzy umieszczeni odpowiednio, zmiatają swoim ogniem przedpierśnią. Grenadjerzy V. B. ostrzeliwują przejścia nieprzyjacielskie, znajdujące się po drugiej stronie punktu oporu, aby udaremnić zaopatrywanie obrońców w amunicję i wstrzymać dopływ posiłków.

105. Kontakt z nieprzyjacielem utrzymuje się patrolami bojowymi. Patrol bojowy jest zazwyczaj drużyną. Patrol bojowy powinien się zręcznie rozprószyć w terenie, aby odszukać nieprzyjaciela, zbadać jego stanowisko i siłę, oraz stanowisko nieprzyjacielskiej broni maszynowej. Przy poparciu samoczynnej broni i mając zapewnioną pomoc ze strony jednostek, znajdujących się za nim, powinien się on wysunąć jaknajdalej przed pluton. Patrol bojowy odpiera patrole nieprzyjacielskie zagrażając im obejściem i trzymając je pod swoim ogniem. Jeżeli nie może złamać napotkanego oporu, zostaje na miejscu, osłaniając oddział, który go wysłał, i ułatwiając mu rozwinięcie się, posunięcie się naprzód lub zajęcie stanowiska.

Pościg.

106. Na bliską odległość ściga się cofającego się nieprzyjaciela energicznym ogniem.

Pościg za uciekającym nieprzyjacielem należy zarządzić szczegółowo i energicznie przeprowadzić.

Pluton posuwa się, zależnie od sytuacji i terenu, albo w ugrupowaniu, umożliwiającem natychmiastowe przeprowadzenie ponownego ataku.

Drużyny muszą być w pogotowiu, aby mogły bezwzględnie zasypać nieprzyjaciela flankowym i krzyżowym ogniem i nie pozwolić mu zagnieździć się w terenie.

Pluton jako straż przednia w pościgu musi energicznym natarciem odrzucić stawiające opór tylne straże nieprzyjaciela lub obejść je, otoczyć i zniszczyć.

Łączenie i zbiórka.

107. W razie strat łączenie ku swemu dowódcy przy unikaniu skłębiania się jest jaknajskuteczniejszym środkiem,

by zapobiec pomieszaniu się rozmaitych oddziałów w czasie walki.

108. Jeżeli szyk luźny staje się zbyt luźnym, wtedy wszyscy dowódcy, zaczynając od sekcyjnych, obowiązani są zebrać swe oddziały natychmiast i stanąć z nimi do dyspozycji swego najbliższego przełożonego. Rozkazu na to nie powinno się wyczekiwać.

109. Zbiórka powinna odbyć się w największej ciszy najkrótszą drogą, zawsze frontem do nieprzyjaciela.

Oddziały sformowane w toku walki, zachowują swą formację tak długo, dopóki nie nadarzy się sposobność do przywrócenia pierwotnego związku organizacyjnego.

Zwalczanie nieprzyjacielskich samolotów.

110. Nieprzyjacielskie samoloty należy zwalczać wszędzie, gdzie się pokażą. Ostrzeliwać samoloty nieprzyjacielskie wolno tylko oddziałom pod dowództwem oficerów w sile najmniej plutonu. Przeciw samolotom na wysokości ponad 1000 m. ogień piechoty nie ma widoków powodzenia.

Walka pozycyjna.

111. Dowódca plutonu jest w całej pełni odpowiedzialny za przydzielony mu odcinek. Pozycję oddaje i odbiera jak najdokładniej. Dopóki nowy oddział nie zostanie dokładnie obznajmiony ze wszystkimi szczegółami, nie wolno żadnemu żołnierzowi z obsady opuszczać swojego stanowiska. Jeżeli podczas zmiany odcinek zostanie zaatakowany, pluton mający być zluźnianym, pozostaje na pozycji. Dowództwo zatrzymuje dowódcę luzowanego plutonu.

112. Dowódca plutonu powinien się jak najdokładniej zaznajomić osobiście i naocznie ze swoją pozycją i z sąsiednimi odcinkami. Musi poznać dokładnie stanowisko nieprzyjaciela i teren. Powinien zarządzić stałą obserwację przez odpowiednich żołnierzy, których bez koniecznej potrzeby nie należy zmieniać. Na swoim odcinku oraz na odcinku całej kompanii musi znać dokładnie stanowiska miotaczy bomb i granatów, k. m. i najbliższych obserwatorów artylerji. Powinien też znać sygnały gazowe oraz miejscowe środki i sposoby do wywołania ognia zaporowego artylerji oraz poznać ustanowione szyfry. Musi również wiedzieć, które baterje rozpoczynają na odnośny znak ogień zaporowy, gdzie się znaj-

dują ich stanowiska i które baterje współdziałają przy odparciu natarcia.

D-ca plutonu ma obowiązek zbadać właściwości przeszkód pozycji nieprzyjacielskiej, stanowiska nieprzyjacielskich posterunków, *k. m.*, miotaczy granatów, bomb i dział okopowych, pozycje nieprzyjacielskich baterij, rejonu ich działania, zachowanie się i zwyczaje nieprzyjaciela i jego czynność rozpoznawcza.

Na podstawie spostrzeżeń i wywiadów stawia d-ca plutonu d-cy kompanji wnioski co do własnej służby ubezpieczenia i obserwacji, podsłuchów, patroli, zwiadów, oraz użycia artylerji przeciw celom odpowiednim i ściśle stwierdzonym.

113. Do stałych obowiązków dowódcy plutonu należy:

a) podział i nadzór nad służbą ubezpieczenia i nad pracą w obrębie jego odcinka,

b) udzielenie podoficerom, obsłudze *k. m.* i wszystkim ludziom informacji, dotyczących się terenu oraz własnej i nieprzyjacielskiej pozycji,

c) utrzymanie w porządku i dobrym stanie ziemianek i schronów,

d) ćwiczenie alarmu gazowego i pouczanie plutonu o środkach ochronnych przeciw gazom,

e) utrzymanie w porządku wszystkich przyrządów alarmowych,

f) odpowiednie przechowywanie środków do walki wręcz,

g) częste przeprowadzanie zwiadów celem zbadania nieprzyjacielskich stanowisk,

h) nadzór nad utrzymaniem broni i rynsztunku oraz czuwanie nad zużyciem i uzupełnieniem amunicji,

i) utrzymanie porządku i czystości na swym odcinku,

j) nadzór nad wyżywieniem ludzi (kuchnia, woda),

k) troskliwe odsyłanie rannych i chorych na plac opatrunkowy,

l) zbieranie i odsyłanie łusek z wystrzelonych naboí.

114. Szczególną uwagę musi dowódca plutonu zwrócić na wystawianie posterunków i wysyłanie patroli.

Przy większej odległości od nieprzyjaciela należy wystawić posterunki podsłuchowe.

Posterunki należy pouczyć o zachowaniu się podczas alarmu jakoteż o zastosowaniu środków alarmowych i o tem, że im nie wolno pod żadnym warunkiem opuszczać swoich stanowisk. Żołnierze muszą być dokładnie obznajmieni z tere-

nem aż po dane pozycje nieprzyjacielskie, dowódca plutonu powinien często brać udział osobiście w zwiadach na czele patrolu wyznaczając na czas nieobecności zastępcę. W ten sposób sam obznajmia się z terenem i pozycją nieprzyjaciela, a na swoich podkomendnych swym osobistym przykładem wywiera dodatni wpływ.

115. Na pozycji pluton musi być w każdej chwili gotów do boju. Służba pogotowia powinna być tak uregulowana, by uwzględniała dostatecznie bezpieczeństwo odcinka, pracę nad nim i konieczny odpoczynek ludzi np. po 1/3 części. Część znajdująca się w pogotowiu, musi mieć czas zajęty szkoleniem, zaś część odpoczywająca zapewniony zupełny spokój.

Alarmowanie plutonu, wybieganie z ziemianek, obsadzanie linii ogniowej, oraz szybkie przejście do przeciwnatarcia muszą być przedmiotem starannych ćwiczeń. Podczas mgły i ciemności konieczne jest zaostrożenie pogotowia bojowego.

116. W czasie natarcia obsada pierwszej linii pozycji *k. m.* i *r. k. m.* muszą zasypać nieprzyjaciela rzesistym ogniem na chwili gdy zbliżył się on na odległość najskuteczniejszego ognia: nawet nagle natarcie nieprzyjacielskie zostanie w ten sposób zawsze odparte. Jeśli natarcie nieprzyjacielskie nastąpiło po silnem przygotowaniu artylerji, wówczas obsada nie zawsze będzie mogła powstrzymać wtargnięcie nieprzyjaciela. Utrzymanie stanowiska zależy wtedy od energicznie prowadzonego przeciwuderzenia lub przeciwnatarcia. Jednakże każdy żołnierz i każdy *k. m.* musi wytrwać na swem stanowisku, póki nie nastąpi przeciwuderzenie lub przeciwnatarcie własnych odwodów. Wzmacnianie odwodami pierwszej linii pozycji podczas natarcia jest bezcelowe i zwiększa straty.

W razie wtargnięcia nieprzyjaciela do rowów dowódca plutonu z pozostałymi częściami plutonu uderza nań na własną rękę bez rozkazu i wyrzuca sąsiedni pluton, lub pluton znajdujący się w odwodzie, powinien bez czekania na rozkaz wykonać samorzutnie przeciwuderzenie lub przeciwnatarcie, pozostawiając na miejscu posterunki ubezpieczające.

117. Dowódca plutonu przekazuje na odcinku swemu następcy:

a) sposób przeprowadzenia własnych zwiadów i obserwacji,

b) przejrzysty szkic wszystkich znanych szczegółów pozycji nieprzyjacielskiej,

c) urządzenia własnej pozycji stanowiska *k. m.* pogotowia,

d) szkic miejsc i przestrzeni, ostrzeliwanych przez nieprzyjaciela,

e) ziemianki, schrony, ich urządzenia, amunicję, granaty, przewody telefoniczne, ewentualnie żywność, wodę, wogóle wszystko co nie jest własnością komp.,

f) szkic dróg prowadzących do dowództw, oraz dróg dla gońców bojowych,

g) rozpoczęte i zamierzone roboty,

h) urządzenia sanitarne, drogi na plac opatrunkowy,

i) sygnały i znaki alarmowe,

j) urządzenia alarmowe przeciw gazom,

k) znajdujące się na odcinku *k. m.*, które do komp. nie należą,

l) wskazuje baterje, które mają strzelać ogniem zaporowym i ich stanowiska, objaśnia, gdzie się znajdują ich obserwatorzy, które baterje współdziałają w obronie i środki porozumiewania się z artylerją,

m) oddaje miotacze bomb ich stanowiska i połączenia z niemi,

n) stanowiska ryglowe,

o) stacje optyczne,

p) szkic pola własnych min,

q) wyjaśnia czy się nieprzyjaciół podkopyje i gdzie,

r) jak i gdzie gotuje się i wydaje strawę ludziom.

Obydwaj dowódcy plutonów meldują o zluźowaniu odcinka swoim dowódcom kompanji. Wyznaczona zmiana posterunków starej obsady i jej dowódca pozostają tak długo na pozycji, dopóki nowy dowódca i jego podoficerowie nie będą zupełnie zorientowani.

Szkolenie plutonu.

118. Wyszkoeniem plutonu zajmuje się d-ca plutonu pod kierownictwem dowódcy kompanji.

Sposób szkolenia określa Rozdział F. punkt od 150 do 162 III Części Regulaminu.

ROZDZIAŁ F.

KOMPANJA.

Ogólne postanowienia.

119. Dowódca kompanji musi trzymać w ręku kierownictwo całej kompanji w walce.

Obowiązkiem dowódcy kompanji przed walką jest zbadać teren i sytuację nieprzyjaciela, oraz obszar, na którym kompanja będzie się poruszać, aby go jaknajlepiej wykorzystać dla zmniejszenia strat własnych oddziałów.

Miejsce dowódcy kompanji jest z początku na czele kompanji, potem tam, skąd najlepiej może śledzić przebieg walki i kierować nią. Dowódca kompanji winien stale utrzymywać łączność z dowódcą bataljonu.

120. Przed rozpoczęciem akcji, dowódca kompanji wzywa do siebie celem wydania rozkazów: dowódców plutonów, dowódcę patrolu telefonicznego i organy łączności, podoficera broni, a jeżeli kompanja walczy samodzielnie, także dowódcę sekcji sanitarnej i dowódcę sekcji administracyjno-taborowej.

Jeden grajek, gońcy bojowi i ordynans osobisty pozostają przy dowódcy kompanji; obsłudze rezerwowej *r. k. m.* należy wyznaczyć miejsce i czynności w czasie walki.

121. Dowódca kompanji przesyła rozkazy do plutonów przez gońców bojowych.

W odpowiednich warunkach może użyć telefonu, sygnałów optycznych lub innych środków łączności.

Podczas całego przebiegu walki, dowódca kompanji musi utrzymać nieprzerwaną łączność nie tylko ze swojemi plutonami, lecz także z sąsiednimi oddziałami. Dowódcy plutonów mają obowiązek podtrzymywać tę łączność ze swej strony.

Szyki kompanji.

122. Szyk kompanji zależy od tego, czy kompanja ma dopiero zbliżyć się do nieprzyjaciela czy musi walkę stoczyć natychmiast, czy też może do niej się przygotować, wreszcie od tego, czy kompanja znajduje się w związku i może spodziewać się posiłków, czyli też zdana jest zupełnie na siły własne.

Do walki grupuje się kompanja w kilku liniach.

Dowódca kompanji wyznacza do swego wyłącznego rozporządzenia odwód odpowiednio silny. Odwód ma wzmacniać pierwszą linię w walce, chronić jej tyły i boki wykorzystać manewry, odpierać przeciwnatarcia lub próby oskrzydlenia i obejścia, wreszcie współdziałać przy szturmie.

Wydzielenie odwodu jest tem konieczniejsze, że dowódca kompanji tylko przez jego użycie może decydująco wpłynąć na wynik walki.

Od zadania, celu i charakteru walki, od sytuacji i terenu zależy, ile plutonów należy rzucić w pierwszą linię jeżeli zaś kompanja jest w związku bataljonowym, zależy to również od szerokości frontu wyznaczonego dla kompanji przez dowódcę bataljonu.

Im mniej jest wyjaśniona sytuacja oraz im dalej kompanja znajduje się od nieprzyjaciela, zwłaszcza gdy ma ona walczyć samodzielnie, tem mniejszą jej część należy wysłać w pierwszą linię.

Należy wyzyskać celowo *k. m.*, miotacze bomb i inne przydzielone środki walki, odpowiednio do potrzeby i do skuteczności ich ognia.

123. Jeżeli położenie wymaga równoczesnego rozwinięcia więcej niż jednego plutonu, należy plutony przedtem tak rozciągać, by zajęły odcinek frontu przeznaczony dla całej kompanji. Należy wyznaczyć pluton kierunkowy, do którego przystosowują się inne plutony, względnie jednostki bojowe kompanji.

Pomieszczeniu się plutonów zapobiegnie się najlepiej przez rozciągnięcie ich obok siebie i ugrupowanie wgłąb.

W terenie nieprzejrzystym plutony muszą być bliżej siebie.

Szerokość frontu kompanji zależy od zadania, od położenia bojowego i od terminu; w związku bataljonowym ponadto od odcinka, wyznaczonego przez dowódcę bataljonu.

124. W obronie front kompanji będzie zazwyczaj znacznie szerszy, niż w natarciu. Plutony należy zawsze ugrupować drużynami, wyzyskując właściwości terenu.

125. Kompanja musi się umieć rozwinąć w szyk bojowy z każdego szyku i ugrupowania, w każdym kierunku zarówno z miejsca jak i w ruchu. Przed rozwinięciem należy napierw przyjąć właściwy kierunek, t. zn. osiągnąć takie miejsce i taką linię frontu, skąd poruszenie może odbywać się najwprost.

126. Dowódca kompanji wydaje rozkazy wzgl. dyspozycje spokojnie, zwięźle i jasno. Rozkaz powinien określić własną sytuację, sytuację nieprzyjaciela, zadanie kompanji, ugrupowanie, odwód kompanji, odcinek terenu, na którym kompanja naciera, wzg. który obsadza, szerokość frontu i ugrupowanie wgląb, zadania plutonów, kierunek i pluton kierunkowy, zadania przydzielonych *k. m.* i innych przydzielonych do kompanji środków walki, środki i sposoby łączności, stanowisko dowództwa, miejsce wozów amunicyjnych, placu opatrunkowego i kuchni polowej.

Naprzykład (osobiście ustnie):

„Pułk nasz w marszu z A będzie nacierał z zachodu od wsi Z. na nieprzyjaciela na wzgórzach z obu stron gościńca z A. do B. Przednia straż pułku (1½ pierwszego bataljonu) rozwijanie się na obszarze od wsi C. do Z. Nasza kompanja jako prawa straż boczna ma wyrzucić nieprzyjaciela z lasku, leżącego na wschód od C.

Do dalszego marszu rozkazuję:

Zwiady bojowe: patrol drugiego plutonu stwierdzi, gdzie jest lewe skrzydło nieprzyjaciela i czy tam są jego odwody.

Ugrupowanie kompanji w trzech liniach: pierwsza linja: czołowe półplutony 1 i 2 plutonu, kierunkowe.

1 pluton — wzdłuż drogi na wystający kąt lasku.

2 pluton naprawo w odstępnie 200 kroków.

Druga linja: reszta 1 i 2 plutonu, za pierwszą linią, — odległość 400 kroków.

Trzecia linja: 3 plutonu w schodach w prawo — odstęp od drugiej linji 300 kroków, odległość za nią 400 kroków.

Przydzielony pluton *k. m.* miotacze bomb i patrol telefoniczny narazie z trzecim plutonem.

Oslona prawej flanki jak dotychczas; plutony ubezpieczają się także osobno.

1 pluton utrzymuje łączność z pomocą patrolu ze strażą przednią pułku.

Wóz amunicyjny jedzie za 3 plutonem, Plac opatrunkowy pierwszego bataljonu w młynie.

Ja z por. X. (dowódca plutonu k. m.) jestem przy 2 plutonie. — Wykonać!

127 W wyjątkowych niecierpiących zwłoki wypadkach, będzie musiał wystarczyć także krótki rozkaz, który przy najbliższej nadarzającej się sposobności, należy — ewentualnie pisemnie — uzupełnić. Jednakże i w takich razach należy ściśle określić zadania plutonów, *k. m.* i broni pomocniczych.

Naprzykład (przez gońców bojowych):

„Atak na lassek sosnowy — kierunkowy 1 pluton, kierunek wystający kąt lasku.

Pierwsza linja na wzgórzu 400 kroków przed nami — w tyraljery! Fizyljerzy rozpoczną tam ogień. Pierwszy pluton ostrzeliwuje wystający kąt lasku, drugi pluton ostrzeliwuje skraj lasku na prawo od wystającego kąta.

Druga linja przesunie się w nizinie na prawo i kryje na przerwy między pierwszymi falami.

Ubezpieczenie flanki (sekcja kaprała M.) osiągnęła pagórek na Zachód od cmentarza w D. Do niego dołączy się zaraz *l. k. m.* i rozpocznie stamtąd ogień flankujący na wystający kąt lasku.

3 pluton i *l. k. m.* w odwodzie posuwają się w tym samym stosunku jak dotąd.

Ja będę na pagórku koło cmentarza przy *k. m.*

Co do połączenia telefonicznego dam rozkazy później.

128. Rozkazy do rozwinięcia się plutonów wydają dowódcy plutonów. W nagłych wypadkach może je wydać i sam dowódca kompanji.

129. Siła i odległość odwodu zależą od odległości kompanji od nieprzyjaciela, od sytuacji bojowej, terenu i od zadania. Zawsze należy zapewnić możność użycia odwodu w porę i tak, by uniknąć strat przedwczesnych. Odwodu znajdującego się za skrzydłem walczącej kompanji należy użyć w mia-

rę możliwości do oskrzydlenia lub obejścia nieprzyjaciela wzgl. do udaremnienia zamiarów oskrzydlenia z jego strony.

Dowódca odwodu wybiera swoje stanowisko tak, by mógł widzieć dowódcę kompanji. W nieprzejrzyistym terenie łączy się z dowódcą kompanji zapomocą gońców bojowych. O toku walki dowódca odwodu musi być zawsze dokładnie poinformowany, aby, w razie konieczności, z własnej inicjatywy natychmiast rzucić się z odwodem do walki.

Okres zbliżania się.

130. Działanie nieprzyjacielskiego ognia zmusi kompanję do przebycia dużych przestrzeni w szyku luźnym, zanim będzie mogła rozpocząć ogień.

Roztropne wyzyskanie terenu, zastosowanie odpowiedniego szyku względnie ugrupowania i szybkie przebywanie przestrzeni ostrzeliwanych silnym ogniem nieprzyjacielskim, zapewniają kompanji ciągłość ruchu bez znacznych strat w ludziach i sprzęcie.

131. Kompanja grupuje się wszecz i wgląb już z chwilą osiągnięcia strefy działania nieprzyjacielskiej artylerji. O otwartym terenie, przy sprzyjających warunkach (silne poparcie artylerji, słabość przeciwnika, może ugrupowanie to wynosić do 500 kroków szerokości i 800 — 1000 kroków głębokości. W miarę jak ogień artylerji nieprzyjacielskiej staje się dokuczliwy, plutony na rozkaz swoich dowódców rozwijają się w mniej lub bardziej rozluźnione fale, w kolumniach półplutonami, drużynami a nawet sekcjami.

Szyk ten czyni kompanję bardzo elastyczną i ruchliwą, mało wrażliwą na ogień artylerji, pozostawiając możność użycia własnego ognia, bo rozwinięcie się z takiego szyku do rozpoczęcia ognia jest bardzo łatwe. Zawsze jednak linję muszą być w łączności wzrokowej i mieć możność wzajemnego wspierania się ogniem.

Kompanja, w pierwszej linii bataljonu posuwa się za zwyczaj przesłonięta przez jeden pluton lub drużynę.

Dopóki działa tylko artylerja nieprzyjacielska, kompanja posuwa się bez przerwy, wymijając ostrzeliwane przestrzenie. W ruchu tym należy zachować nakazane ugrupowanie kompanji.

Z chwilą, gdy się daje odczuć ogień piechoty nieprzyjacielskiej, dowódca kompanji zarządza szyk bojowy na podstawie sytuacji, wyjaśnionej przez zwiady i własną obserwację, na rozkaz dowódcy bataljonu wyznacza zadania plutonu,

cele do opanowania, ilość i siłę fal w plutonach, miejsce i zadania *k. m.* i przydzielonych broni, rozdział ognia, wreszcie sposób zachowania się odwodu, oraz miejsce, gdzie się ma znajdować, wzgl. oś po której zamierza posuwać się zwykle między pierwszą a drugą linią.

Przydzielone ewentualnie do kompanji *c. k. m.* mogą już teraz otrzymać rozkaz wspierania ruchu kompanji swoim ogniem.

Ugrupowanie zmienia się stopniowo w ciągu dalszego ruchu naprzód wskutek zmniejszenia ilości linii i fal, zwężenia odstępów między plutonami i drużynami i zmniejszenia głębokości.

O ile kompanja wchodzi w teren nieprzejrzysty lub pokryty przeszkodami (np. las, zrujnowane wsie, okopy i t. p.), wówczas front jej się zwęża, gdyż poszczególne jej części muszą się wzajemnie widzieć i móżd wspierać się ogniem.

Ogień kompanji.

132. Ogień rozpoczyna kompanja z reguły dopiero po przejściu w szyk bojowy. Z zasady należy w natarciu rozpocząć ogień z bliskiej odległości. Odnosi się to także do fiżyljerów, gdyż siła ich ognia na bliższe odległości jest najskuteczniejsza.

Z dalszych odległości rozpoczynają najpierw ogień *c. k. m.* rozmieszczone — jeżeli można na punktach dominujących.

Najskuteczniejszym jest ogień flankowy.

Ogień grenadjerów należy zachować na odległość najbliższą.

133. Rozkazy rozpoczęcia ognia są rzeczą dowódców plutonów wzgl. dowódców drużyn. Wyjątkowo i sam dowódca kompanji może wydać taki rozkaz, mianowicie wtedy, gdy idzie o zaskoczenie nieprzyjaciela ogniem potężnym, niespodziewanym i skupionym.

Dowódca kompanji obserwuje skutek ognia, pozostawia jednak szczegóły kierowania nim dowódcom plutonów wzgl. drużynowym.

134. Należy uregulować i zapewnić sprawne uzupełnianie amunicji odpowiednimi zarządzeniami. W tym celu dowódca kompanji posługuje się rezerwową obsługą *r. k. m.*

Natarcie.

135. Kompanja stara się na całej szerokości swojego odcinka zgnieść nieprzyjaciela ogniem i ciągłym ruchem naprzód wszystkich swoich drużyn.

Plutony i drużyny pomagają sobie najskuteczniej, jeżeli bezustannie zdobywają coraz więcej terenu, utrzymując z sobą łączność i nie troszcząc się zresztą o równanie. Silniejsze opory przeciwnika należy energicznie łamać natychmiast ogniem *k. m.*, lekkiej broni samoczynnej i przydzielonych broni pomocniczych, aby nie dopuścić do zatrzymania się kompanji w ruchu. Obserwując nieustannie położenie kompanji i orjentując się w całości przebiegu walki, musi dowódca kompanji zdwoić energję aby kompanję wzgl. jej części posuwać bez przerwy naprzód pomiędzy ośrodkami oporu nieprzyjacielskiego, których ogień winny paraliżować *c. k. m.* oraz inny sprzęt palny. W tym celu należy także wykorzystać działanie własnej artylerji.

Dowódca kompanji czuwa, aby jej druga linja nie złała się przedwcześnie i bez potrzeby z pierwszą, oraz by dowód był w każdej chwili do dyspozycji. W razie potrzeby używa go dowódca kompanji do zabezpieczenia nieprzerwanego ruchu kompanji, wykonania manewru lub do odparcia przeciwnatarcia.

136. Jeżeli kompanja została zmuszoną zatrzymać się, winien dowódca jej zbadać pozycję nieprzyjaciela, a w szczególności słabe jej punkty. Trzymając nieprzyjaciela pod ogniem wzmocnionym przez bronie pomocnicze, ułatwi sąsiednim jednostkom posunięcie się naprzód. Częstokroć umożliwi to dalszy ruch własnej kompanji. O ile dowódca kompanji uzna położenie swego oddziału za ciężkie, powinien zażądać od dowódcy bataljonu poparcia artylerji.

Dowódcę bataljonu należy jaknajczęściej powiadamiać o rozwoju akcji. Dowódca kompanji zarządza również oznaczenie linji osiągniętej w terenie, umówionemi znakami, celem porozumienia się z lotnikami, a za ich pomocą z dowódcztwem i artylerją.

W ten sposób zapomocą ruchu i ognia dociera kompanja aż na odległość szturmową.

Szturm.

137. O ile kompanja waleczy samodzielnie, a natarcie jej posunęło się tak daleko, że dowódca mógł już zauważyć zachwianie się przeciwnika wskutek wywalczonej przewagi ognia, wówczas zarządza szturm.

Inicjatywa do szturmowania może wyjść i od dowódców poszczególnych plutonów lub drużynowych, gdy nadarzy się odpowiednia chwila.

W związku bataljonowym dowódca kompanji może przedsięwziąć szturm w stosownej chwili z własnej inicjatywy, meldując o tem dowódcy bataljonu, aby uzyskać wsparcie sąsiednich kompanji, artylerji i broni pomocniczych.

Jeżeli dowódca kompanji zarządza jednolite przeprowadzenie szturm, musi dokładnie wyznaczyć tę część kompanji, która wykonywa uderzenie bagnetem oraz jednostki, które mają szturmujący oddział wesprzeć ogniem.

Odwodu używa albo do porwania pierwszej linji i do uderzenia bagnetem, albo do wykonania manewru celem wsparcia szturmujących części kompanji lub do odparcia przeciwwuderzenia nieprzyjacielskiego.

Przy każdym uderzeniu na białą broń, *r. k. m.* jednostek szturmujących mają iść z nimi do szturm, ażeby po wtargnięciu do stanowiska przeciwnika, ścigać cofającego się bezzwłocznie jaknajsilniejszym ogniem lub współdziałać przy odparciu przeciwnika natarcia.

Wszystkie *k. m.* i bronie pomocnicze współdziałały przy szturmie ogniem, skierowanym przeciw tym punktom pozycji nieprzyjaciela względnie tym jego oddziałom, które usiłują szturm udaremnić.

Część kompanji, wspierająca szturm ogniem, przyłącza się do części szturmujących dopiero wtedy, gdy sama dalej ogniem już działać nie może, lub gdy szturmująca część wtargnie już do nieprzyjacielskiego stanowiska i ściga ogniem cofającego się przeciwnika.

Pozatem należy i tu zastosować przepisy, zawarte w Rozdziale E. punkt 98.

Natarcie na pozycję silnie umocnioną.

138. Front kompanji, mającej wykonać natarcie na silnie umocnioną pozycję, wynosi około 250 kroków.

Zwykłym szykiem kompanji w chwili wyruszenia do natarcia będą dwie linje, postępujące za sobą w odległości 80—200 kroków.

Kompanja formuje zazwyczaj, albo dwa plutony ustawione obok siebie w pierwszej linji i jeden pluton w drugiej linji jako odwód kompanji, albo wszystkie trzy plutony ustawione obok siebie w jedną linję, przyczem każdy pluton uszykowany jest drużynami w głąb.

139. Dyspozycja dowódcy kompanji do natarcia powinna zawierać: wiadomości o nieprzyjacielu i jego środkach obrony (zwłaszcza o rozmieszczeniu *k. m.*), szerokość odcin-

ka bojowego kompanji, punkty na które dowódca kompanji postanawia zwrócić szczególny wysiłek, zadanie każdego plutonu, dogodne przejścia i wyłomy, dokonane w przeszkodach, manewr i sposoby jego wykonania, celem złamania nieprzyjacielskiego oporu, współdziałanie artylerji, współdziałanie i zadania czołgów (o ile są przydzielone), przewidywane przeciwnatarcia i ich przypuszczalny kierunek, zarządzenia do osłony boków kompanji, oddział przeznaczony do wyłącznego rozporządzenia dowódcy kompanji (pluton, jedna lub kilka drużyn), stanowisko dowództwa, łączność, rozkazy dotyczące urządzenia zdobytego terenu i przeprowadzenia pościgu.

Dowódca kompanji znajduje się zwyczajnie przy drugiej linii. Oddział wyznaczony do oczyszczenia okopów posuwa się za drugą linią.

140. Jeżeli kompanja posuwa się pod osłoną ognia własnej artylerji, to musi iść tuż za ruchomą zaporą ogniową, nie troszcząc się o napotykaną przeszkodę, względnie słabe opory, których pokonanie należy do osobnych oddziałów w tym celu wyznaczonych.

O ile kompanja walczy w łączności z czołgami, drużyny pierwszej linii posuwają się przed czołgami. Skoro piechota wykryje punkty oporu, których sama zwalczyć nie będzie mogła czołgi wysuwają się naprzód, zaś drużyny idą za nimi. Po zwalczeniu punktów oporu przez czołgi drużyny wysuwają się znowu naprzód. Jeżeli położenie punktów oporu jest znane, czołgi ruszają przed piechotą, by je zniszczyć.

Urządzenie zdobytego terenu.

141. Gdy kompanja osiągnęła wyznaczony cel natarcia albo jeżeli musiała się zatrzymać wskutek nieprzewidywanego oporu, dowódca kompanji, korzystając z nadarżającej się sposobności (np. ciemności, mgły) winien zarządzić natychmiast uporządkowanie kompanji, ugrupować ją w głąb i utrzymać ścisły kontakt z nieprzyjacielem. Inicjatywa do tego może wyjść już od dowódców plutonów. Muszą oni bezwzględnie poczynić przygotowania do odparcia przeciwnatarć i wyszukać jaknajprędzej dla k. m. stanowiska umożliwiające flankowanie. Zabezpieczenie boków jest rzeczą bardzo ważną.

142. Jeżeli nastąpiła przerwa w ruchu, należy natychmiast rozpocząć urządzenie zdobytego terenu (okopanie się, przystosowanie zdobytych rowów do własnej obrony i t. p.) stosownie do wydanej dyspozycji i wytworzonego położenia.

Nie zawsze będzie można wykonać dyspozycję we **wszy-**

stkich szczegółach, a to albo wskutek jeszcze niedostatecznej znajomości terenu, albo wskutek wytworzenia się innego położenia aniżeli się przewidywało. Dowódca kompanji po zbada-
naniu terenu powinien wydać odpowiednie zarządzenie. Dowódca bataljonu uzupełni je potem swojemi rozkazami.

Wyniki obserwacji należy meldować dowódcy bataljonu

Pościg.

143. W pościgu dowódca kompanji musi energicznie i konsekwentnie podążać do wyznaczonego punktu i w oznaczonym kierunku. W ruchu tym należy stosować takie ugrupowanie, żeby nie narażać kompanji na straty w ogniu artylerji i lotników, ewentualnie w ogniu piechoty, wyzyskując w razie potrzeby osłony w terenie. Kompanja w szyku luźnym posuwa się szerokim frontem, grupując się schodami dla osłony boków i zabezpieczając się z przodu patrolami.

Kompanja posuwa się naprzód w szyku takim jak w okresie zbliżania się aż do chwili, gdy będzie zmuszona odpowiedzieć na ogień nieprzyjaciela ogniem własnym.

Wtedy nie zatrzymując się w ruchu, kompanja przechodzi znowu w szyk bojowy. Ogień należy rozpocząć jaknajpóźniej i to najpierw z *c. k. m.* i przydzielonych broni pomocniczych, *c. k. m.* powinny strzelać o ile to jest możliwe z punktów dominujących, ponad posuwającą się własną piechotą.

Kombinowanie ruchu i ognia musi być jednym z najważniejszych usiłowań dowódcy kompanji i dowódców plutonów.

144. Jeżeli nieprzyjaciel stawia zacięty opór, musi kompanja opór ten złamać, manewrując i przeprowadzając ponowne natarcie.

Zadania kompanji drugiej linji i kompanji w odwodzie.

145. Zadaniem kompanji drugiej linji jest wzmacnianie pierwszej linji, luzowanie jej, odpieranie nieprzyjacielskich przeciwnatarć, skierowanych przeciw kompanjom. przedniej linji, wreszcie osłona ich boków i tyłów.

Ponadto należy do niej skupianie odłączonych lub pozostawionych w tyle części (pojedynczych żołnierzy) komp. pierwszej linji oraz zbieranie znalezionej broni i odsyłanie go na właściwe miejsce.

W razie potrzeby dowódca tej kompanji działa i bez rozkazu dowódcy bataljonu.

Dowódca kompanji drugiej linji znajduje się na czele kompanji i w miarę możności w pobliżu dowódcy bataljonu.

Jego rozkazy wzgl. dyspozycje co do szyków i ruchu opierają się na tych sanych zasadach, co rozkazy dowódcy kompanji pierwszej linii.

Jeżeli za baonem niema dalszych rezerw, kompanje drugiej linii pełnią równocześnie zadanie odwodu baonów.

146. Dowódca kompanji odwodowej musi być w ściślejszej łączności z kompanjami przednich linii oraz z dowódcą bataljonu.

Ugrupowanie tej kompanji powinno być takie, aby umożliwiała wykonanie szybkiego ruchu w stronę jednej z kompanji przednich linii lub w stronę boku bataljonu, szczególnie zaś przeprowadzenie manewru.

Zadania kompanji odwodowej należy przewidzieć i tak przygotować, aby krótki rozkaz wystarczył do ich wykonania.

Walka pozycyjna.

147. Ta część kompanji, która ma zadanie bezpośredniej obrony nazywa się obsadą pozycji. Część obsady, przeznaczona do natychmiastowego przeciwdziałania natarciom nieprzyjacielskim nazywa się *p o g o t o w i e m*. O d w o d e m jest ten oddział, którego użycie zastrzegł sobie dowódca. To nie wyklucza, by dowódca odwodu w razie szczególnej i nagłej potrzeby, nie mógł z własnej inicjatywy przedsięwziąć koniecznej akcji bojowej.

148. Dowódca kompanji ponosi najzupełniejszą odpowiedzialność za przydzielony mu odcinek pozycji. Gruntowna znajomość wszystkich szczegółów techniczno-taktycznych tego odcinka oraz zapoznanie się z sąsiednimi odcinkami jest jego szczególniejszym obowiązkiem. Znajomość pozycji nieprzyjaciela oraz terenu przed nią musi być stale pogłębianą i sprawdzaną przez zwiady i ściśle określone wypady oraz przedsięwzięcia innego rodzaju. Dowódca kompanji kieruje robotami i urządzeniem pozycji, wydaje zarządzenia w celu ubezpieczenia odcinka przed natarciem nieprzyjaciela, kontroluje sprawność plutonów i drużyn w obsadzaniu wyznaczonych im pododcinków, sprawdza środki alarmowe i przeciwgazowe, zarządza wzgl. uzupełnia swojemi rozkazami obserwację nieprzyjaciela przez dowódców plutonów i czuwa nad całym biegiem służby. Baczna uwagę winien zwrócić na wyżywienie kompanji, stosunki sanitarne, a przede wszystkim musi zapobiegać zwykłej w czasie walk pozycyjnych ospałości, bierności i zobojętnieniu żołnierzy, podtrzymywać wszelkimi środkami dobry nastrój i rozbudzić umysły. Każdą spo-

sobność musi dowódca kompanji wykorzystać, by uzupełnić wyszkolenie szeregowych w walce, w strzelaniu i w rzucaniu granatami, doskonalić obsługę *r. k. m.* i pomocniczych broni oraz kształcić taktycznie oficerów.

Jako założenie do taktycznych ćwiczeń należy stosować wszystkie przewidziane akcje bojowe, tak na własnym odcinku jak i na odcinkach sąsiednich.

149. Musztrę należy odbywać codzień drużynami. Karność należy utrzymywać konsekwentnem wymaganiem punktualnego i szybkiego wykonywania obowiązków i rozkazów, apel przeprowadzać codzień.

150. O ile zamierzone jest natarcie na pozycję nieprzyjaciela, przygotowuje je dowódca kompanji we wszystkich najdrobniejszych szczegółach w myśl instrukcji i otrzymanych rozkazów na terenie, udającym pozycję nieprzyjaciela. Każdy żołnierz, każdy dowódca patrolu oraz dowódca broni samoczynnych i pomocniczych muszą być jaknajdokładniej obeznani ze swojemi zadaniami. Utrzymanie zamiaru w jaknajściślejszej tajemnicy jest zasadniczym warunkiem powodzenia. Dowódca kompanji ma zatem obowiązek jaknajdokładniej pouczyć swoich oficerów i szeregowych w tym względzie i zapoznać ich ze skutkami zdrady tajemnicy służbowej, chociażby bez złego zamiaru.

151. Obronę odcinka własnego i sąsiednich kompanji należy przygotować planowo i omówić ze wszystkimi dowódcami i szeregowymi. Każdy żołnierz musi mieć swoje miejsce i zadanie ściśle oznaczone.

Przygotowanie wszelkiej broni samoczynnej jak również miotaczy bomb, działek piechoty, karabinów ręcznych do nocnego strzału należy zawsze do pogotowia.

Dowódca kompanji winien być w jaknajściślejszej łączności z artylerją, przeznaczoną do współdziałania na odcinku kompanji i mieć każdej chwili w pogotowiu wszelkie środki, zapewniające porozumienie się z jej dowództwem.

Jeżeli nieprzyjacielowi udało się wtargnąć do pozycji, powinna go kompanja wyrzucić własnymi siłami.

152. Pozycja z uwzględnieniem rozmieszczenia części kompanji tudzież urządzeń, jakoteż znane szczegóły pozycji nieprzyjacielskiej mają być uwieńczone na osobnym szkicu, który należy stale uzupełniać.

153. Kompanja w odwodzie musi być zawsze zorjentowana we wszystkiem, co się dzieje w przedniej linii. Przy włamaniu się nieprzyjaciela do pozycji, odwód, pozostawia-

jąc na stanowisku ubezpieczenie już z góry wyznaczone, ma natychmiast ugrupować się odpowiednio i bez straty sparaliżować przeciwdzierzeniem, ile możliwości w bok nieprzyjaciela, jego akcję.

Dowódca odwodu ma odpowiednio przygotować użycie swego oddziału w myśl powyższego, wzgl. przeprowadzić ćwiczenia na podstawie stosownych założeń.

154. Odnośnie do oddania wzgl. objęcia pozycji zobacz Rozdział E. punkt 117.

Szkolenie plutonów i kompanji.

155. Przy szkoleniu plutonów i kompanji musi dowódca kompanji położyć nacisk na to, aby plutony nauczyły się współdziałać ze sobą, używając celowo samoczynnej broni palnej, oraz by dowódcy plutonów umieli wnikać w myśl i w zamiary dowódcy kompanji, a działając w duchu zadania i wspierając się wzajemnie w dążeniu do osiągnięcia wspólnego celu, potrafili prowadzić walkę ze skutkiem nawet i wtedy, jeżeli dowództwa kompanji chwilowo lub całkiem zabraknie.

W tym celu należy szkolić kompanję w sprawianiu wszystkich szyków, w sposobach poruszania się i szybkich zmianach szyków; środkiem do tego są ćwiczenia w terenie z zakresu walki ruchowej i pozycyjnej. Ćwiczenia takie należy przerabiać na coraz to innym terenie i na podstawie różnych założeń. Z początku należy przeciwieć poszczególne działania z przebiegu walki (fazy bojowe i ogniowe) i stopniowo rozszerzać, urozmaicać i utrudniać te ćwiczenia. Należy kłaść coraz większy nacisk na zrozumienie taktycznych sytuacji i techniki ognia ze strony dowódców plutonów i drużyn. W czasie ćwiczeń musi się żądać surowej karności i rozbudzać w kompanji solidarność bojową.

156. Takie ćwiczenia będą obejmowały:

a) długie poruszanie się w terenie ze szczególnym naciskiem na ścisłe zachowanie wskazanego kierunku,

b) zbliżanie się w strefie działania nieprzyjacielskiej artylerji, rozmaite sposoby rozczłonkowania kompanji na podstawie założeń w stosunku do ognia artylerji bądź to jako kompanja samodzielna, bądź w związku z innemi, zarówno w terenie otwartym, jak i poprzecinanym i krytym,

c) ruchy i szyki aż do rozpoczęcia ognia *k. m. i r. k. m.*,

d) utrzymanie rozkazanego stosunku plutonów do plutonu kierunkowego,

e) rozpoczęcie, rozdział i karność ognia,

f) posuwanie się skokami drużyn i ich części, wykorzystywanie i umocnienie w terenie znalezionych osłon naturalnych i sztucznych, pośpieszne wkopywanie się,

g) osłona boków przednich linii przez patrole i odpowiednie ugrupowanie tylnych linii,

h) osiągnięcie stanowiska szturmowego, ugrupowanie kompanji do szturm na stanowisku szturmowym, przygotowanie lub nieprzygotowanie,

i) pokonywanie gniazd oporu i wymijanie ich,

j) przejście przez wyłomy w zasiekach i rozszerzanie ich, zachowanie się na przystankach, spowodowanych sytuacją bojową i ogniową,

k) zachowanie się po osiągnięciu celu natarcia,

l) kontakt z nieprzyjacielem, patrole bojowe, ubezpieczenie kompanji podczas zatrzymania się,

m) odpieranie przeciwnatarcia,

n) oczyszczanie okopów,

o) pościg,

p) posuwanie się drugiej linii, posuwanie się kompanji, jako drugiej, trzeciej linii bataljonu, osłona boków kompanji przednich linii, osłona tyłów,

r) kierownik ćwiczenia musi zwrócić szczególną uwagę nie tylko na ściśle zachowanie kierunku, lecz także na odpowiednie użycie ruchu i ognia i na jaknajintensywniejsze współdziałanie *r. k. m.*, śmiałe użycie ich między gniazdami oporu na wzajemne i samorzutne wspomaganie się drużyn, ostrzeliwanie odstępów między niemi, wyzyskanie manewru w celu oskrzydlenia lub obejścia broniącego się punktu oporu, wreszcie na zorganizowanie służby obserwacyjnej, służby łączności między plutonami, wreszcie współdziałanie kompanji z artylerją i z obserwatorami powietrznymi,

s) rozwinięcie się kompanji do walki jako straż przednia, straż tylna i boczna, służba w osłonie artylerji,

t) odpieranie szarż jazdy nieprzyjacielskiej,

u) wytyczenie dobrych stanowisk obronnych zwłaszcza punktów dla *r. k. m.* i *k. m.*, zajmowanie pozycji obronnej w dzień i w nocy, odpieranie natarć,

r) przeciwnatarcie i wyrzucenie nieprzyjaciela ze zdobytej przez niego pozycji,

w) alarm (także i gazowy),

x) zachowanie się w ogniu niszczącym,

y) walka wręcz w otwartem polu i w okopach,

z) zachowanie się po odparciu natarcia,

- ż) kompanja w pogotowiu,
- ż) służba czatownicza i patrolowa,

Podczas ćwiczeń należy nieprzyjaciela, rodzaj i skutek jego ognia przedstawić zawsze zapomocą znaków (tarcze, chorągiewki), zapomocą pojedynczych żołnierzy, grup lub oddziałów. Dowódcy takiej grupy lub oddziału, przedstawiającego nieprzyjaciela, należy dać bardzo szczegółowe instrukcje, jak i co ma przedstawić oraz ustalić znaki porozumiewania się z kierownikiem ćwiczenia (sygnałami, chorągiewkami, trąbką i t. d.), ewentualnie mogą dwie kompanje we wzajemnem porozumieniu się dwustronnie przerabiać natarcie i obronę z zakresu walki ruchowej i pozycyjnej, a szczególnie służby polowej. Koniecznem jest przedsiębrać takie ćwiczenia także w nocy.

157. Kierownik ćwiczenia powinien zawsze objaśnić to, czego zapomocą fikcyjnego nieprzyjaciela przedstawić nie można, a co w walce istotnie da się odczuć, zwłaszcza działanie ognia. Cel ćwiczenia należy objaśnić wszystkim, bo tylko przez zrozumienie celu ćwiczenia osiąga się ogólne zainteresowanie i ochotę do współpracy. Przy takich ćwiczeniach należy rozbudzić i podnieść szczególnie inicjatywę i ducha zaczepnego.

158. Dowódcy ćwiczących oddziałów mają osobiście tak się zachowywać, jak to odpowiada warunkom rzeczywistej walki. Zwolnieni od tego są jedynie kierownicy ćwiczeń oraz naznaczeni przez nich instruktorzy.

159. Gdy częściowe działania (epizody) bojowe będą przerobione z dobrym wynikiem, należy zarządzić na podstawie odpowiednich założeń ćwiczenia, obejmujące cały przebieg walki. Przy takich ćwiczeniach nieprzyjaciel może być przedstawiony przez oddziały. Stosownie do sposobu ćwiczenia należy wyznaczyć rozjemców.

160. Popołnione błędy powinno się omówić po ćwiczeniu lub też przerywać ćwiczenia, aby je zaraz poprawić. Przy omawianiu ćwiczenia, przy którym powinna być obecna cała kompanja, winien kierownik ćwiczenia być bardzo oględnym, nie ganić lecz nauczać, a nie szczędzić uznania tam, gdzie na nie zasłużono.

Nie należy podkopywać autorytetu przełożonych. Błędy popołnione przez oficerów omawiać osobno z oficerami. Zaniedbanie należy karać.

Nieudane ćwiczenia należy powtórzyć, nie stosując tego jednak jako środka kary.

ROZDZIAŁ G.

BATALJON.

Postanowienia ogólne.

161. Bataljon jest dla dowództw do dywizji włącznie podstawową jednostką dyspozycyjną, nie powinien zatem być dzielony.

Dowódca bataljonu kieruje akcją bojową bataljonu. Obowiązkiem jego jest dbać o to, aby wszystkie jednostki bataljonu ściśle ze sobą współdziałały.

On zarządza szyk oraz odstępów i odległości między poszczególnymi kompanjami, dysponuje *komp. k. m.* i bronią pomocniczą, wyznacza stosownie do żądania, sytuacji i terenu kierunek frontu, ugrupowanie i kompanję, na którą bataljon ma się rozwinąć.

162. Dowódca bataljonu pozostawia swoim dowódcom kompanji w ramach określonego planu swobodę działania. Nie uwalnia go to jednak od obowiązku ciągłej kontroli, oraz od wkraczania w kompetencję dowódcy kompanji, gdy zauważy, że kompanja nie wykonywa należycie swego zadania, albo że odbiega od wyznaczonego zadania.

163. Miejsce dowódcy bataljonu na początku akcji jest na czele bataljonu, zaś z chwilą rozpoczęcia walki tam, skąd najlepiej można obserwować pole walki, najłatwiej i najszybciej przesłać rozkazy walczącym kompanjom i gdzie najłatwiej może być odnaleziony przez gońców meldunkowych.

Pluton sztabowy znajduje się w bliskości dowódcy bataljonu tak ugrupowany, ażeby nie zdradzał stanowiska dowództwa i nie ponosił niepotrzebnych strat.

164. Uszykowanie bataljonu do walki zależy od tego, czy bataljon walczy sam lub w związku, czy spotkanie z nieprzyjacielem nastąpi w obustronnym ruchu, czy natarcie jest z góry przewidziane i przygotowane, wreszcie czy bataljon ma prowadzić walkę zaczepną, czy odporną.

165. Przed ugrupowaniem do walki musi dowódca bataljonu pamiętać, że będzie mógł decydująco wpływać na bieg walki tylko wtedy, gdy będzie miał w ręku dość silny odwód.

Zwłaszcza dowódca bataljonu samodzielnie walczącego będzie musiał dysponować kompanjami roztropnie i uzależ-

nić rozporządzenie niemi do dokładnych zwiadów, wyjaśniających warunki walki.

Dowódca bataljonu walczącego w związku z innemi, będzie musiał od samego początku wyznaczyć większą siłę do pierwszej linii.

Szerokość frontu samodzielnego bataljonu zależy od zadania, od warunków walki i terenu.

Bataljon walczący w związku zajmie front zależnie od odcinka, który mu został wyznaczony.

166. W akcjach ruchowych należy szyk marszowy utrzymać jaknajdłużej. Przy możliwości dostania się pod ogień artylerji nieprzyjacielskiej należy bataljon ugrupować wszcz i wgląb, unikając przytem niepotrzebnych ruchów i przemarszów.

W żadnym wypadku nie wolno dopuścić do tego, by bataljon w zwartym szyku dostał się w ogień nieprzyjaciela.

W marszu rozwija się bataljon zasadniczo na kompanję czołową, która narazie pozostaje kompanją kierunkową.

Rozwijanie z kolumny marszowej odbywa się przez marsz skośny czoł kompanji, które maszerują najkrótszą drogą, by osiągnąć nakazane ugrupowanie.

167. Poruszenia bataljonu, ugrupowanego kompanjami wszcz i wgląb ustala się przez podanie kierunku dla jednej — kierunkowej — kompanji lub przez wyznaczenie odcinków lub kierunku dla poszczególnych kompanji.

168. Rozkazy wydaje dowódca bataljonu ustnie lub pisemnie.

Nie zawsze będzie on mógł wydać rozkazy szczegółowe odrazu wszystkim swoim jednostkom. Pierwotnie wydane rozkazy będzie musiał dowódca bataljonu nieraz uzupełniać w miarę wyjaśnienia położenia.

W zasadzie rozkaz dowódcy bataljonu powinien zawierać:

a) położenie własne i wiadomości o nieprzyjacielu, zadanie pułku i bataljonu, zadanie sąsiednich bataljonów, zamiar dowódcy bataljonu,

b) ugrupowanie jednostek bataljonu, szerokość frontu wzgl. pas działania bataljonu,

c) kierunek ogólny, cel natarcia, zadania każdej kompanji, zadanie *komp. k. m.*, działek piechoty, miotaczy bomb i dział towarzyszących,

d) ewentualne zadania czołgów i zadania popierającej artylerji,

- e) ubezpieczanie boków,
- f) łączność, sygnały porozumiewawcze, łączność z obserwatorem powietrznym, ewentualnie łącznikowym dowódcy bataljonu przy kompaniach,
- g) stanowisko dowództwa i miejsce plutonu sztabowego,
- h) urządzenie zdobytego terenu i zarządzenia do pościgu
- i) uzupełnienie amunicji i miejsce wozów amunicyjnych,
- j) wyżywienie i miejsce kuchni polowych,
- k) plac opatrunkowy,
- l) zarządzenia, dotyczące taborów, jeżeli bataljon jest samodzielny,
- m) czas rozpoczęcia akcji wreszcie inne szczegóły z rozkazu dowódcy pułku.

W czasie walki rozkazy powinny być krótkie i jasne. Opóźnienie rozkazów nie powinno być nigdy powodem opóźnienia akcji.

O ile położenie ogólne na to pozwala, mają się stawić u dowódcy bataljonu dla otrzymania ustnej dyspozycji: dowódcy kompanji, dowódca *komp. k. m.* oraz dowódcy broni pomocniczych, ewentualnie dowódca przydzielonej artylerji i czołgów, dowódca sekcji łączności, lekarz bataljonu i zastępca dowódcy plutonu sztabowego.

Za dowóz amunicji jest odpowiedzialny adjutant baonu względnie wyznaczony do tego oficer i podoficer.

169. Dowódca *komp. k. m.* uzupełnia dla swojej kompanji rozkaz dowódcy bataljonu swojemi szczegółowemi rozkazami, dotyczącemi wykonania wyznaczonych zadań, łączności z plutonami *k. m.* oraz zaopatrzenia w amunicję i sprzęt.

Podczas walki dowódca *komp. k. m.* znajduje się w pobliżu dowódcy bataljonu.

Użycie *komp. k. m.* jest rzeczą dowódcy baonu.

O ile pojedyncze plutony *k. m.* zostaną przydzielone kompanji piechoty, to dowódcy ich podlegają na czas tego przydziału taktycznym rozkazom odnośnych dowódców kompanji piechoty, o ile nie otrzymają odrębnych zadań.

170. Jednostki czołgów, przydzielone do bataljonu, zostają pod rozkazami dowódcy bataljonu, który w porozumieniu z dowódcą czołgów oznacza ich działanie.

171. Dowódca bataljonu ma obowiązek utrzymywać w ciągu całej akcji nieprzerwaną łączność z dowódcą pułku, któremu powinien jaknajczęściej składać meldunki o przebiegu walki.

Łączność z artylerją umożliwi mu zapewnienie celowego i wydatnego poparcia wysiłków jego działalności ogniem tej broni. Łączność z sąsiednimi bataljonami oraz wszystkimi jednostkami własnego bataljonu pozwoli skoordynować akcję poszczególnych części w jedną całość. Łączność z obserwacją powietrzną służy do lepszego orientowania się w położeniu własnem i nieprzyjacielskiem.

Okres zbliżania się.

172. Ugrupowanie bataljonu i wszystkich jego jednostek zależy od zadania, położenia, terenu i od tego, czy działa on samodzielnie czy w związku. Miarodajnym jest wzgląd na szybkie przebycie terenu oraz zabezpieczenie bataljonu przed stratami w ogniu nieprzyjacielskim. Baon przybiera więc ugrupowanie w dwie lub kilka linii, jednostki na równej wysokości, schodami w szachownicę lub w krzyż, bronie pomocnicze w drugiej lub trzeciej linii, nigdy w pierwszej.

W otwartym terenie front bataljonu może wynosić do 1200 kroków wszerz, a ugrupowanie wgłąb do 3 tys. kroków. W nieprzejrzyistym terenie szerokość frontu i ugrupowanie wgłąb muszą być zmniejszone. W każdym razie jednostki bataljonu muszą być zawsze z sobą w łączności wzrokowej, a szerokość odstępów między poszczególnymi kompanjami oraz odstępów między sąsiadującymi bataljonami powinna dawać możność ostrzeliwania ogniem krzyżowym tych przerw.

W wyjątkowych wypadkach, np. jeżeli nieprzyjaciel jest bardzo słaby lub zdemoralizowany, jeżeli dowódca bataljonu ma silne poparcie własnej artylerji i jeżeli ma zapewnioną możność kierowania walką, front bataljonu może być nieco zwiększony, nie powinien jednak i wtedy przekraczać 1600 kroków.

Ubezpieczenie boków i tyłu osiąga się przez patrole i konnych wywiadowców oraz przez samo ugrupowanie jednostek bataljonu.

Z przodu ubezpiecza się bataljon strażą przednią i patrolami.

Przed posuwaniem się naprzód należy zbadać teren i przeszkody w terenie, mogące wstrzymać ruch, ażeby je móżd wyminąć lub usunąć. Należy też starać się ukryć przed obserwacją nieprzyjacielskich samolotów.

Odstępy i odległości między jednostkami bataljonu można w razie potrzeby zmienić w czasie ruchu, kierunek jednak musi być zachowany.

Wzgórza i t. p., które są pod obserwacją i ogniem nieprzyjaciela, a których wyminąć nie można, nieraz lepiej jest przebyć biegiem całemi rozwiniętymi kompanjami, niż częściami, za sobą się posuwającemi. Zmniejsza to straty.

W miarę zbliżania się do nieprzyjaciela, wzmagania się jego ognia i w miarę coraz bardziej wyjaśniającego się położenia dowódca bataljonu wyznacza zadania przydzielonej artylerji i poszczególnym jednostkom bataljonu. Wyznacza kompanjom odcinki terenu lub kolejne cele do osiągnięcia i wydziela swój odwód.

Kompanje pierwszej linii przechodzą stopniowo w szysk bojowy.

Aby mieć przewagę ognia już w chwili jego rozpoczęcia, dowódca bataljonu musi często odrazu wzmocnić pierwszą linię, zmniejszyć głębokość bataljonu; używa w razie potrzeby także ciężkich k. m., zostawiając pewną ilość do swojej wyłącznej dyspozycji.

Ugrupowanie powinna być przystosowane do manewru, który bataljon zależnie od zadania i położenia ma wykonać.

Ilość jednostek w pierwszej linii zależy od szerokości frontu, od siły nieprzyjaciela oraz od planu, według którego dowódca baonu zamierza uderzyć.

Kompanje grupują się według zasad, wyłożonych w Rozdziale F. punkt 131.

Odwód posuwa się za kompanjami przednich linii w nakazanym kierunku i ubezpiecza boki i tyły bataljonu.

Odległość odwodu od przednich linii i miejsce jego są zależnie od zadania, położenia, terenu i od taktycznego stosunku bataljonu.

Odwód może się posuwać za środkiem przednich linii lub w schodach w stronę jednego ze skrzydeł albo (podzielony) za obydwoima skrzydłami.

Przydzielona artylerja i ciężkie k. m., działka piechoty i towarzyszące działa mogą w razie potrzeby otrzymać już rozkaz rozpoczęcia ognia celem wsparcia ruchu pierwszych linii.

Zwalczanie nieprzyjacielskich baterji będzie zadaniem artylerji, podporządkowanej zazwyczaj wyższemu dowództwu.

Ogień bataljonu.

173. Kierowanie ogniem przez dowódcę bataljonu ogranicza się do określenia zadań bojowych dla kompanji, do za-

silania amunicją kompanji, znajdujących się w pierwszej linii oraz do wyznaczenia zadań ciężkim *k. m.*, broniom pomocniczym i przydzielonej artylerji.

Rozpoczęcie ognia i kierowanie nim w walce należy do dowódców kompanji, o ile ze szczególnie ważnych powodów dowódca bataljonu nie poczyni żadnych zastrzeżeń.

W wyjątkowym wypadku, gdy dowódca baonu zamierza kierować ogniem baonu wyznaczy on kompanje, które mają strzelać, — jeżeli stosunki te wymagają, miejsce, skąd należy rozpocząć ogień — jakoteż rozdział lub w szczególnych wypadkach, skupienie ognia.

Początkowe szczegółowe dyspozycje dowódcy bataljonu mogą dotyczyć, oczywiście, tylko osiągnięcia pierwszych celów natarcia; w dalszym przebiegu walki musi on poprzestać na ogólnem określeniu zadań dla poszczególnych jednostek i broni pomocniczych.

Natarcie.

174. Gdy baon wejdzie w sferę ognia nieprzyjacielskiej piechoty i gdy sytuacja nieprzyjaciela zostanie dokładnie wyjaśniona, bataljon rozpoczyna właściwe natarcie.

Na podstawie przeprowadzonych zwiadów i własnej obserwacji musi dowódca bataljonu powziąć decyzję, na który odcinek nieprzyjacielskiego frontu i jakimi siłami skieruje wysiłek główny.

Dowódca bataljonu uzupełnia rozkazy, wydane przydzielonej artylerji, poszczególnym kompanjom i jednostkom broni pomocniczych. Od tej chwili muszą jednostki bataljonu w ramach otrzymanych zadań rozwinąć jaknajszerszą inicjatywę, dążąc do jaknajszybszego kolejnego zdobywania wyznaczonych im punktów oraz do łamania oporu nieprzyjaciela zapomocą ognia i manewru.

Artylerja, ciężkie *k. m.*, działka piechoty i działa towarzyszące w początkowym stadium natarcia zwalczają opór tych odcinków frontu przeciwnika, które wstrzymują rozwijanie się natarcia oraz te gniazda oporu, które według zwiadów i obserwacji przyczaiły się, aby wystąpić dopiero w ostatniej chwili.

W miarę rozwijania się natarcia artylerja przydzielona, broni pomocnicze oraz *k. m.* wspierają swoim ogniem ruch jednostek baonu. Zajmując zdobywany teren, tworzą one punkty oparcia, aby stamtąd dalej wspierać oddziały piechoty i w razie potrzeby zwalczać przeciwuderzenia nieprzyjaciela.

W tym okresie walki będzie jednym z najważniejszych obowiązków dowódcy bataljonu szybkie skupienie ognia przydzielonej i towarzyszącej artylerji na te odcinki frontu i na te punkty oporu nieprzyjaciela oraz jego gniazda *k. m.*, które najbardziej utrudniają posuwanie się naprzód poszczególnych części bataljonu.

Dowódca bataljonu musi być w każdej chwili jaknajdokładniej zorientowany w położeniu swoich kompanji. Nie wolno mu ograniczać się tylko do wyczekiwania meldunków.

Dowódca bataljonu winien sam zabiegać o jaknajczęstsze meldunki oraz osobiście obserwować przebieg walki. Jedynie dokładna i szczegółowa znajomość położenia umożliwia mu wpływanie na bieg wypadków; już to przez uzyskanie lub nakazanie poparcia artylerji, czołgów i broni pomocniczych w punktach, gdzie opór nieprzyjaciela jest mocniejszy; już to przez ujednolicenie akcji poszczególnych kompanji, bądź przez nakazanie manewru, przeoczonego przez poszczególnych podwładnych dowódców; już to przez nawiązanie zerwanej łączności pomiędzy kompanjami oraz skoordynowania ich akcji; wreszcie przez użycie drugiej linii lub środka rozstrzygającego w rękach dowódcy bataljonu, mianowicie odwodu i pozostawionych do swej dyspozycji *k. m.*

175. Dowódca bataljonu musi być przygotowany także na nieprzewidziane sytuacje w czasie walki.

W takich nieprzewidzianych wypadkach powinien on złamać nieoczekiwany opór nieprzyjaciela przez odpowiednie użycie całej rozporządzalnej siły ognia oraz przez zarządzenie przeprowadzonego jednolicie i planowo manewru.

Odwód musi być w pogotowiu, tak aby na każdy rozkaz mógł być natychmiast użyty w zagrożonych miejscach i kierunkach.

Może się zdarzyć, że sąsiedni bataljon zostanie w ruchu zatrzymany. Rezerwowe *k. m.*, część broni pomocniczych i przydzielonej artylerji powinny w tym wypadku, chroniąc tem samem bok własnego bataljonu, wziąć pod ogień skośny odstępy między bataljonem własnym a zatrzymanym—głównie zaś te odcinki nieprzyjacielskiego frontu, które wstrzymują posunięcie się naprzód zatrzymanego bataljonu. Nieprzerwany ruch naprzód własnego bataljonu może uwolnić sąsiedni bataljon z trudnej sytuacji.

Dowódca rezerwowych *k. m.* powinien w chwilach krytycznych działać na własną odpowiedzialność, nie czekając na rozkazy dowódcy bataljonu.

176. Na wypadek, gdyby bataljon był chwilowo pozabawiony współdziałania artylerji, *k. m.* i broni pomocnicze nabierają szczególnego znaczenia.

Ich ogień, skoncentrowany na gniazda nieprzyjacielskiego oporu, musi wzmocnić działanie ognia przednich linii lub wesprzeć te części baonu, które wykonują manewr w celu wyminięcia lub oskrzydlenia napotkanego punktu oporu.

Towarzyszące działa i działka piechoty powinny w czasie natarcia strzelać z takich stanowisk, aby niepotrzebnie nie były narażone na zniszczenie. W pewnych jednak wypadkach gdy ciężkie położenie piechoty tego wymaga, broni pomocnicze nie powinny się wahać zająć stanowiska odkryte. Obowiązkiem piechoty jest osłaniać je ogniem w chwilach zmian stanowisk ogniowych.

177. Wyzyskując ogień wszystkich broni szczególnie zaś przydzielonej artylerji i znaczenie manewru, dociera bataljon do tego stanowiska, skąd musi wywalczyć ostatecznie decydującą przewagę ognia i zachwiać przeciwnikiem fizycznie i moralnie, przedewszystkiem na tym odcinku, na który zamierza wykonać szturm.

W razie potrzeby dowódca bataljonu wprowadza w tym celu do walki nieużyte części drugiej linii wzgl. odwodu i odwodowych *k. m.*

Przed użyciem całego odwodu winien dowódca baonu zwrócić się do dowódcy pułku o przydzielenie mu odpowiedniego oddziału odwodowego.

Gdyby dowódca bataljonu wyczerpał cały swój odwód powinien przy pierwszej nadarżającej się sposobności utworzyć nowy, używając w tym celu nawet oddziałów złuzowanych lub zużytych tak, by nie pozostawał bez najmniejszego choćby odwodu.

Szturm.

178. Jeżeli dowódca bataljonu zauważy, że na odcinku *frontu*, na który skierował wysiłek główny, nieprzyjaciel wskutek wywalczonej przez własną piechotę i artylerję przewagi ognia tak został zachwiany lub, że na jakimkolwiek innym odcinku okoliczności są tego rodzaju, iż można zdecydowaniem uderzeniem na bagnety rozstrzygnąć walkę powinien natychmiast wydać potrzebne zarządzenia do szturm.

Również gdy dowódca kompanii pierwszej linii zawiadomi dowódcę bataljonu o swoim zamiarze uderzenia na nieprzyjaciela bagnetem lub gdy dowódca, bataljonu spostrzeże,

że jedna z jego kompanji, któraś jej część lub któryś z sąsiednich oddziałów rusza do szturm, powinien wprowadzić do boju nawet swój ostatni odwód celem zapewnienia szturmowi powodzenia, używając go do wzmocnienia szturmujących oddziałów, do wsparcia ich ogniem lub odparcia przeciwdzierzenia. Od tego obowiązku mogą dowódcę bataljonu uwolnić tylko bardzo ważne powody lub konieczność innego użycia odwodu.

W tych właśnie chwilach poprzedzających i szturm uwydatni się całe znaczenie łączności i współdziałania z artylerją, która swoim niszczącym ogniem może zmusić nieprzyjacielską piechotę do milczenia lub wytworzyć ruchomą zaporę ogniową, pod osłoną której własna piechota będzie mogła rzucić się na przód, wreszcie może wspólnie z ogniem *k. m.* nie dopuścić do akcji nieprzyjacielskich odwodów, odgradzając je od szturmowanego odcinka.

Obsługa *k. m.*, broni pomocniczych i artylerji przydzielonej musi tak uważnie obserwować piechotę, aby mógł i bez porozumiewania się z nią zapomocą specjalnych sygnałów przenieść swój ogień na szturmowany odcinek lub na zagrożające szturmowi odcinki nieprzyjacielskiego frontu, skoro spostrzeże, że własna piechota rusza na bagnety.

Zadaniem przydzielonych czołgów w czasie szturm wyznacza dowódca bataljonu w porozumieniu z ich dowódcą. Przy użyciu czołgów do szturm powinno się uwzględnić czynnik zaskoczenia.

Natarcie na silnie umocnioną pozycję.

179. Front bataljonu w natarciu na silnie umocnioną pozycję nieprzyjacielską może osiągnąć do 500 kroków szerokości.

Bataljon jest zazwyczaj ugrupowany dwiema kompanjami w pierwszej linii i jedną kompanją w odwodzie lub w drugiej linii.

Miejsca plutonów *k. m.* i broni pomocniczych bataljonu wyznacza się stosownie do ich taktycznych zadań.

Odległość odwodu lub drugiej linii od pierwszej wynosi zazwyczaj 300 — 500 kr.

Odwód (druga linja) posuwa się bądź za środkiem całej pierwszej linii, bądź schodami w stronę jednego ze skrzydeł.

Działalność artylerji i czołgów ma decydujące znaczenie.

Pozatem dyspozycja do natarcia nie odbiega zasadniczo od treści rozkazu, zawartej w punkcie 168.

Zajęcie i urządzenie zdobytego terenu.

180. Po osiągnięciu wytkniętego celu natarcia lub jeżeli bataljon został zmuszony do zatrzymania się, d-ca bataljonu powinien przede wszystkim urządzić obserwację dla artylerji i piechoty, łączność oraz wybadać sytuację nieprzyjaciela i na podstawie wyniku zwiadów wydać rozkaz do urządzenia zajętej pozycji.

Bataljon należy ugrupować wgłąb i wydzielić odwód.

Szerokość frontu szczególnych kompanji będzie zależała od ich siły, od terenu, od siły i wartości bojowej nieprzyjaciela.

Pod osłoną najdalej naprzód wysuniętych drużyn należy bataljon ugrupować. Ugrupowanie to odbędzie się zazwyczaj w nocy. Drużyny wysunięte naprzód można po ugrupowaniu baonu zastąpić placówkami lub patrolami.

Każda kompanja grupuje swoje drużyny tak, aby ich ogień w odstępach krzyżował się i aby drużyny drugiej linji mogły działać ogniem na przerwy między drużynami pierwszej linji i t. d. W ten sposób powinno się sparaliżować wtargnięcie nieprzyjaciela w odstępy.

Siłę oddziałów w pierwszej linji należy zmniejszyć, a zwiększyć ją tam, gdzie się chce stawić stanowczy opór. W żadnym wypadku nie wolno przerwać kontaktu z nieprzyjacielem.

181. W miarę szczegółowszych wiadomości o nieprzyjacielu i w miarę lepszego zorientowania się w terenie, powinien d-ca bataljonu ugrupowanie to zmienić, ażeby uzyskać jaknajwięcej sił do zwiększenia głębokości bataljonu, przy czem trzeba wzmocnić i odwód bataljonu.

K. m. należy umieścić na takich punktach, z których mogą działać najskuteczniejszym ogniem flankowym i ostrzeliwać przejście, umożliwiające nieprzyjacielowi prześlizgnięcie się.

Działka piechoty i działa towarzyszące muszą być ustawione na krytych stanowiskach poza pierwszą linją tak, ażeby mogły ostrzeliwać miejsca, na których przypuszczalnie rozwijać się będą przeciwnatarcia nieprzyjaciela.

Miotacze bomb grupują się w pierwszej linji lub też za nią w ten sposób, aby najskuteczniej mogły ostrzeliwać martwe punkty na przedpolu i miejsca przypuszczalnego grupowania się nieprzyjaciela do przeciwnatarcia.

Czołgi należy wycofać i przygotować do dalszej akcji.

Jednostki przeznaczone do zwalczania przeciwnatarcia powinny pozostawać w ugrupowaniu, umożliwiającem bezwzględnie ich użycie. Jeżeli nieprzyjaciel ruszy do przeciwnatarcia, działają one ogniem, jeżeli usadowił się w terenie, nacierają ze swej strony.

182. D-ca bataljonu musi być i teraz w ścisłym i stałym porozumieniu z artylerją, która poznawszy również teren dokładnie reguluje swoje stanowiska według potrzeb i zadań piechoty i wstrzeliwuje się przed nową własną pozycją. Przez nieustanne zwiady i obserwację d-ca bataljonu powinien odnaleźć punkty najslabszego oporu nieprzyjaciela i przygotować się do ponownego natarcia, jeżeli otrzyma odpowiedni rozkaz lub gdy obrona nieprzyjaciela widocznie słabnie.

Pościg.

183. Za cofającym się nieprzyjacielem należy zarządzić energiczny pościg.

W strefie ognia nieprzyjacielskiej artylerji bataljon w pościgu posuwa się w wyznaczonym kierunku i na określonym pasie swego działania w szyku takim, jak w okresie zbliżania się i przystosowując ugrupowania do warunków terenu.

D-ca bataljonu wydziela bez względu na to, czy własna jazda jest już w pościgu, straż przednią oraz ubezpieczenie boczne, w miarę wiadomości o nieprzyjacielu i właściwości terenu może albo kompanja pierwszej linii być równocześnie strażą przednią oraz ubezpieczenie boczne, w miarę wiadomości o nieprzyjacielu i właściwości terenu może albo kompanja pierwszej linii być równocześnie strażą przednią bataljonu, albo trzeba będzie wyznaczyć osobno straż przednią (zazwyczaj jedna komp.) i wysunąć ją na 500 — tysiąc kr. naprzód.

K. m. działa towarzyszące, działka piechoty i miotacze bomb muszą być przygotowane do natychmiastowego działania w chwili spotkania się z nieprzyjacielem. Szczególne znaczenie ma łączność z artylerją. Artyleryjscy zwiadowcy muszą się znajdować przy straży przedniej. Przydzielona artylerja uzgadnia swoje posuwanie się naprzód z ruchem piechoty, część jej musi być jednak zawsze gotowa do strzału. Oddziały czołowe utrzymują kontakt z nieprzyjacielem: ich zadaniem jest energicznie i szybko odrzucić jego straż tylne.

Jeżeli nieprzyjaciel stawia silny opór, to bataljon rozwija się ponownie do natarcia. Łączność z d-twem pułku trzeba stale utrzymywać.

Zadania bataljonów drugiej i trzeciej linii w natarciu.

184. Bataljony w drugiej i trzeciej linii mogą służyć do wzmocnienia pierwszej linii, albo jako odwody.

Bataljon drugiej linii stosuje się do ruchów bataljonów pierwszej linii i osłania ich boki i tyły pozostając jaknajdłużej w szyku takim jak przy zbliżaniu się.

Bataljon trzeciej linii posuwa się naprzód zazwyczaj odpowiednio do otrzymanych rozkazów w szyku jak do zbliżania się. Jeżeli bataljon pierwszej linii grupuje się do natarcia, to bataljon trzeciej linii zmniejsza odległość od poprzedzającej go linii.

185. Bataljonowi w odwodzie pułku mogą przypaść następujące zadania:

a) wzmocnienie pierwszej linii przez wysunięcie kompanii w luki,

b) przedłużenie pierwszej linii,

c) wykonanie manewru wymijającego punkt oporu nieprzyjaciela,

d) odparcie przeciwnataré nieprzyjaciela,

e) złuzowanie pierwszej linii i przeprowadzenie natarcia, którego pierwsza linja nie mogła doprowadzić do skutku.

Wszystkie te ewentualności użycia, bataljonu w odwodzie pułku powinny być na podstawie zwiadów przewidziane i tak przygotowane, aby — gdy zajdzie potrzeba — bataljon bez straty czasu mógł ruszyć do spełnienia zadania.

Bataljon jako odwód pułku bierze w zasadzie udział w walce tylko na rozkaz d-cy pułku.

186. Bataljon drugiej linii może być użyty do złuzowania bataljonu pierwszej linii i objęcia jego zadania.

Wtym wypadku luzujący bataljon grupuje się odpowiednio w tyle za pierwszą linją.

Potem na dany sygnał lub o oznaczonej godzinie przechodzi przez linję luzowanego bataljonu, nie zatrzymując się i dążąc do nakazanego celu. Taka zmiana bataljonu jest krytycznym momentem, bo pierwsza linja zgęszcza się w tej chwili nadmiernie, co może przynieść w następstwie dotkliwe straty. Zmiana musi się odbyć jaknajśpieszniej i powinna być zarządzona na ten czas wzgl. godzinę, o której ma się rozpocząć dalsze planowe natarcie. Bataljon złuzowany pozostaje na swej pozycji stosownie do rozkazu jako bataljon drugiej linii.

Należy przy najbliższej sposobności przeprowadzić uporządkowanie i odpowiednie ugrupowanie zluźnianego bataljonu.

187. Bataljony odwodowe dywizji pozostają ubezpieczone na oznaczonych miejscach w takim ugrupowaniu, by były zasłonięte przed obserwacją z powietrza i mogły w razie potrzeby bez zwłoki wykonać ruch w nakazanych kierunkach.

D-ca bataljonu zarządza rozpoznanie dróg, których przypuszczalnie użyje w różnych wypadkach, mogących wynikać z rozwoju walki.

Należy utrzymywać łączność z sąsiednimi bataljonami i z dowództwami bataljonów, które przypuszczalnie będzie się posiłkować.

Walka pozycyjna.

188. W długotrwałej walce pozycyjnej d-ca bataljonu kieruje zgodnie z rozkazami d-cy pułku budową i urządzeniem pozycji na przydzielonym odcinku. Odpowiada on za ten odcinek tak pod względem technicznego umocnienia jak i taktycznego ubezpieczenia. D-ca bataljonu musi dbać o sprawną i szczegółową obserwację nieprzyjaciela i upewnić się, czy d-cy kompanii wydali potrzebne zarządzenie. D-ca bataljonu zarządza zwiady i małe przedsięwzięcia zaczepne, wogóle zcuwa nad utrzymaniem ducha zaczepnego i nad całym porządkiem służby na odcinku.

Oprócz obsady pozycji z pogotowiem i lokalnymi odwodami powinien d-ca bataljonu mieć do dyspozycji swój odwód i kilka rezerwowych k. m.

D-ca bataljonu musi być zawsze w ścisłej łączności z obserwatorami i d-twami artylerji, która z bataljonem ma współdziałać, jakoteż z d-cami broni pomocniczych, przydzielonych do bataljonu. Musi on mieć zawsze zapewnione sprawne użycie środków do wywołania ognia zaporowego i ognia niszczącego, jakoteż do zwalczania samolotów nieprzyjacielskich.

D-ca bataljonu powinien często kontrolować pogotowie alarmowe i gazowe. Jest on odpowiedzialny za utrzymanie zapasów żywności i amunicji, znajdujących się na jego odcinku. Powinien zwrócić również baczność uwagę na stan zdrowia i wyszkolenie bataljonu. Co do szczegółów obrony odpierania natarć i przeprowadzania własnych przeciwnatarć obowiązują d-cę bataljonu przepisy zawarte w Rozdz. H., Część I.

189. Bataljon „w pogotowiu” jest przeznaczony w razie natarcia nieprzyjacielskiego do posilkowania obsady na zaatakowanym odcinku. Na wypadek wtargnięcia nieprzyjaciela do pozycji musi on go na rozkaz d-cy pułku wyrzucić bezwzględnie przeciwnatarciem. W nagłych razach ma to nastąpić z własnej inicjatywy d-cy bataljonu, który jest obowiązany zameldować o tem d-cy pułku. D-ca bataljonu pogotowia jak niemniej jego d-cy kompanji i plutonów powinni być jaknajdokładniej zorjentowani w całej pozycji pułku. Konieczną jest stała łączność przez oficerów łącznikowych i zapomocą patroli z d-cą odcinka, na którym bataljon może być użyty.

Długie dyspozycje będą w większości wypadków wykluczone. D-ca bataljonu powinien omówić, a także, jeżeli to możliwe i przeciwieżyć wszystkie wypadki użycia bataljonu i pojedynczych kompanji tak na odcinku pułkowym jak i na sąsiednich odcinkach.

190. D-ca bataljonu „w odwodzie” powinien wyzyskać czas na uzupełnienie wyszkolenia swego bataljonu, pokrzepienie ciała i ducha żołnierzy i zaopatrzenia ich w broń i ekwipunek. Oficerów, podoficerów i oddziały należy w miarę, jak okoliczności na to pozwalają szkolić w zadania walki pozycyjnej walki ruchowej zwłaszcza w natarciu ze współudziałem artylerji, czołgów i innych broni.

D-ca bataljonu powinien kontrolować sprawność alarmu bataljonu. Powinien sam razem ze swoimi d-cami kompanji poznać drogi, których użyje w razie akcji bataljonu, aby bataljonu nie narażać na dotkliwe straty w nieprzyjacielskim ogniu zaporowym i zagrządzającym.

191. Przy luzowaniu bataljonów na pozycjach stosując się d-cy bataljonu do przepisów w Rozdziale E p. 117 tej części regulaminu.

Szkolenie bataljonu.

192. Szkolenie bataljonu w walce powinno doprowadzić do tego, by d-cy kompanji nauczyli się rozkazy i dyspozycje d-cy bataljonu szybko i dobrze pojmować, by nauczyli się współdziałać ze sobą i zdobywać się w odpowiednich sytuacjach na inicjatywę w ramach otrzymanego zadania. Bataljon musi umieć waleczyć w każdej sytuacji bojowej i w każdym terenie. Wskazówki zawarte w Rozdziale E. punkty 155, 157 i 160 powinien d-ca bataljonu zastosować odpowiednio także i przy szkoleniu bataljonu.

193. Przedmiotem ćwiczeń powinny być poszczególne okresy walki, np.:

bataljon jako straż przednia, tylna, boczna,
marsz w okresie zbliżania się, bataljon w pierwszej, drugiej, trzeciej linii,
ugrupowanie i ruch w ogniu artylerji,
przejsście w szyk bojowy, zwalczanie, wymijanie p-któw oporu ze współudziałem czołgów i artylerji, lub bez nich.

osłona boków pierwszej linii przez tylne, użycie k. m.,
odparcie przeciwnatarć,

luzowanie przedniej linii i objęcie zaadnia zluzowanego bataljonu,

szturm w następstwie zbliżenia się do pozycji nieprzyjacielskiej,

szturm z przygotowanego stanowiska, zadania plutonów k. m., miotaczy bomb, działek piechoty i dział towarzyszących,

zajęcie zdobytej pozycji i oczyszczenie terenu,
łącność i współdziałanie z przydzieloną artylerją i z obserwacją powietrzną,

pościg, nawiązanie kontaktu z cofającym się nieprzyjacielem, ćwiczenie w szybkiej zbiórce, ubezpieczenie na przód i na boki,

bataljon jako odwód pułku, zasilenie przedniej linii częścią lub całym bataljonem,

zadania bataljonu w walce pozycyjnej (bataljon w pogotowiu, w odwodzie).

Szkolenie służby łącznikowej, obserwatorów, sygnalistów, telefonistów, gońców bojowych przy wszystkich takich ćwiczeniach nie można zaniedbywać.

Każde ćwiczenie musi być celowem i pouczającym. Doskonałym środkiem szkolenia są ćwiczenia w strzelaniu bojem ostrymi nabojami. Kierownikiem takich ćwiczeń jest d-ca bataljonu.

Im mniej czasu ma d-ca bataljonu do rozporządzenia, tem lepiej powinien on przygotować swoich oficerów do ćwiczeń praktycznych przez omówienie rozmaitych działań bojowych.

Przy ćwiczeniach oficerów na planach i szkicach powinno się położyć nacisk na układanie rozkazów, dyspozycji i meldunków. Przez pisemne formułowanie rozkazów i t. p. osiąga się poprawne wyrażanie się, jasność i zwięzłość.

Zaleca się następujący sposób szkolenia taktycznego.

Gdy drużyny zostaną zgrubsza wyszkolone, należy zarządzić ćwiczenia bataljonowe, które wyjaśnia, jak cały bataljon ma wypełniać swoje zadania bojowe.

Każda kompanja powtarza na tym samym terenie to samo działanie, które jej przy ćwiczeniu w bataljonie było wyznaczone. D-ca kompanji uwzględnia przytem wszystkie uwagi i wytknięcia błędów, zrobione przez kierownika podczas ćwiczenia w bataljonie. Ćwiczenia te powtarzają w tych samych warunkach każdy pluton i każda drużyna.

Po przerobieniu ćwiczenia przez kompanję, plutony i drużyny powtarza d-ca bataljonu ćwiczenia bataljonem, aby się przekonać, czy jego wskazówki i uwagi, zrobione przy pierwszym ćwiczeniu, zostały zrozumiane i zastosowane.

Oficerowie i szeregowi nabiorą w ten sposób przeświadczenia, że osobista inicjatywa powinna rozwijać się zawsze w kierunku wskazanym przed walką przez d-cę bataljonu, wszystkie zaś wysiłki jednostek powinny dążyć do urzeczywistnienia myśli przewodniej d-cy.

Inny sposób szkolenia polega na powtórzeniu przez oddział (np. kompanję) wyjątkowo udanego ćwiczenia w obecności oficerów i podoficerów i innych kompanji. Kierownik ćwiczenia przerabia jeden moment bojowy za drugim, omawiając popełnione błędy, względnie te błędy, których uniknięto, a które zazwyczaj się zdarzają. Każda kompanja zosobna powtarza później to ćwiczenie.

194. Ćwiczenia praktyczne można omówić przed odbyciem go wtedy, gdy nie zależy na tem, aby d-com poszczególne jednostki bataljonu przy praktycznych ćwiczeniach dać możność samodzielnej decyzji albo zastosowania tego, czego się dotyczy czas teoretycznie już nauczyć musieli. W ten sposób zaoszczędzi się wiele czasu i sił żołnierza.

195. Wyżsi d-cy zarządzają w swoim zakresie przydział do ćwiczeń bataljonowych artylerji i czołgów oraz w stosownych wypadkach jazdy i lotników.

Każde ćwiczenie artylerji w ostrem strzelaniu należy w miarę możliwości wyzyskać dla szkolenia bataljonów piechoty we współdziałaniu z artylerją.

ROZDZIAŁ H.

PULK.

Ogólne postanowienia.

196. Tradycja bojowa, jednolitość i zwartość korpusu oficerskiego, gruntowne i jednolite wyszkolenie wszystkich części składowych zapewniają pułkowi powodzenie w walce.

Wyposażenie pułku w środki walki, czyni go zdolnym do przeprowadzenia większych samodzielnych zadań bojowych.

197. Dowódca pułku dowodzi pułkiem w walce. Stanowisko jego w czasie walki winno się znajdować w pobliżu odwodu i osi przesyłania rozkazów i meldunków. W pobliżu tego stanowiska powinien dowódca pułku mieć wybrany punkt obserwacyjny, z którego może śledzić ruchy pułku i przebieg walki. W miarę posuwania się pułku naprzód, dowódca pułku zmienia swoje stanowisko, biorąc z sobą narazie tylko te organy ze sztabu, których niezbędnie potrzebuje. Reszta idzie za nim w pewnej odległości. Na opuszczonym stanowisku należy zostawić na pewien czas łącznika, pośredniczącego w odbiorze i dalszem przesyłaniu meldunków z tego miejsca na nowe stanowisko dowództwa.

Obowiązkiem dowódcy pułku jest udawać się osobiście do tego lub owego walczącego bataljonu zwłaszcza tam, gdzie sytuacja okaże się bardzo ciężka. Ten osobisty wpływ dowódcy pułku nie powinien jednakże krępować inicjatywy dowódcy bataljonu w ramach, określonych rozkazem. Do najważniejszych i pełnych odpowiedzialności zadań dowódcy pułku należy: dokładne określenie zadania wzgl. zamierzonego sposobu osiągnięcia celu walki, ugrupowanie pułku w myśl tego zamiaru, wyznaczenie bataljonu zadań i wyposażenie ich w niezbędne środki, zapewnienie im poparcia artylerji, utrzymanie łączności i wzajemnego związku w działaniu bojowym bataljonów oraz związku i łączności z sąsiednimi oddziałami, śledzenie biegu wypadków, składających się na całość położenia bojowego oraz udzielanie potrzebnych wiadomości, rad, wskazówek i pomocy poszczególnym bataljonom. Ponadto obowiązkiem dowódcy pułku jest ubezpieczyć boki i tyły swe-

go pułku, dostrzec w porę momenty krytyczne w walce i użyć celowo środków zapobiegawczych, wreszcie wyzyskać natychmiast pomyślne okresy walki i utrwalić osiągnięte sukcesy.

198. Dowódca pułku rozporządza bataljonami stosownie do zadania pułku, uwzględniając przytem warunek, że każdy z bataljonów, pierwszej linii musi się ugrupować wszędy i w głąb. Ile bataljonów trzeba użyć w pierwszej linii zależy to od zadania i warunków, w jakich pułk walkę podejmuje. Przynajmniej jeden bataljon pozostawia się w odwodzie.

199. Rozkaz wzgl. dyspozycja dowódcy pułku powinna zawierać:

- a) własne położenie i wiadomości o nieprzyjacielu,
 - b) zadanie dywizji wzgl. brygady,
 - c) zadanie pułku i sąsiednich jednostek,
 - d) zamiar dowódcy pułku i myśl przewodnią manewru,
 - e) sposób wykonania zamiaru,
 - f) ugrupowanie pułku, pas działania pułku i poszczególnych bataljonów, jakoteż zabezpieczenie odstępów między sąsiednimi bataljonami, zwłaszcza na skrzydłach pułku,
 - g) zadania bataljonów i wyposażenie ich w środki walki,
 - h) zadania pułkowej *komp. k. m.*,
 - i) kierunek i cele natarć i ich kolejność,
 - j) działania po osiągnięciu poszczególnych celów natarcia,
 - k) zajęcie i urządzenie zdobytego terenu, przewidywane przystanki wzgl. dalszy ciąg czynności bojowej,
 - l) zadania artylerji popierającej pułk (ew. czas trwania ognia niszczącego lub zaporowego),
 - m) zadania artylerji przydzielonej, rozdział i zadania czołgów,
 - n) zarządzenia dotyczące zabezpieczenia boków,
 - o) zadania kompanji technicznej i broni specjalnych, użycie sprzętu saperskiego,
 - p) środki łączności w obrębie pułku, łączność z sąsiednimi jednostkami i z wyższem dowództwem, wyznaczenie łącznikowych, wyzyskanie własnej obserwacji powietrznej,
 - r) zarządzenia dotyczące amunicji,
 - s) uregulowanie wyżywienia,
 - t) zarządzenia dotyczące służby sanitarnej,
 - u) miejsce kompanji sztabowej i taborów, ewakuacje jeńców,
 - w) stanowisko dowództwa.
- Rozkazy wydaje dowódca pułku na piśmie.

Jeżeli w pewnych wypadkach niecierpiących zwłoki wydanie pisemnego rozkazu jest niemożliwe, należy wydać rozkaz ustnie. Przy najbliższej sposobności należy ustny rozkaz powtórzyć na piśmie i przesłać go odbiorcy.

Aby zapobiedz wszelkim wątpliwościom powinien dowódca pułku o ile to w danych okolicznościach jest wskazane i możliwe, osobiście omówić z podwładnymi dowódcami rozkaz operacyjny wydany na piśmie.

200. Wszyscy dowódcy jednostek organizacyjnych oraz współdziałających powinni być dokładnie wtajemniczeni w przewodnią myśl działań wzgl. w zamiary dowódcy pułku co do sposobu przeprowadzenia walki, by móc rozwinać własną inicjatywę działając w myśl zamiarów dowódcy pułku, nawet gdyby nie otrzymali dalszych rozkazów.

Dowódca pułku, wydawszy potrzebne rozkazy, kontroluje ich wykonanie. Obowiązkiem jego jest wkraczać tam, gdzie związek i jednolitość działań tego wymagają.

Myśl przewodnia manewru powinna być wyrażona już w sposobie ugrupowania wszereż i wgłąb bataljonów, dysponowanych do walki, w wyborze stanowiska, z którego atak bojowy ma się rozpocząć, oraz w sile i umieszczeniu odwodu.

Okres zbliżania się.

201. W okresie tym posuwają się jednostki pułku naprzód zgodnie z otrzymanymi rozkazami.

Zadaniem dowódcy pułku jest wspieranie tego ruchu przez użycie artylerji w celu zwalczania baterji nieprzyjacielskich.

Komp. k. m. mogą w razie potrzeby otrzymać również odpowiednie zadania.

Natarcie.

202. Dowódca pułku powinien dążyć do osiągnięcia największego sukcesu przy najmniejszych stratach własnych. Środkiem do tego, jest dokładnie obmyślany i dobrze przeprowadzony manewr, połączony z natarciem.

W natarciu rozkład sił pułku powinien umożliwić skierowanie przeważnej części jego siły ogniowej na ten odcinek frontu nieprzyjacielskiego, którego zdobycie może sparaliżować obronę sąsiednich odcinków.

Punkty silnie obsadzone np. skraje lasów, wsi, naturalne punkty oparcia i t. p. należy wziąć pod silny ogień artylerji i piechoty aby udaremnić ich obronę i umożliwić oskrzydlenie.

Czasami dobrze jest skierować główny wysiłek na te

punkty, których opanowanie, ułatwione jest czy to wskutek odpowiedniejszego terenu, czy też mniejszego niebezpieczeństwa ognia bocznego, uniemożliwi w następstwie obronę sąsiednich punktów oporu nieprzyjaciela.

Użycie odwodu przeciw punktom oporu, których przednie linie pokonać nie mogły, nie zawsze prowadzi do celu. Wyspy takie muszą upaść, jeżeli uda się głęboko je wyminąć lub obejść.

203. Dowódca pułku informuje się o przebiegu walki i o położeniu bataljonów z meldunków, z raportów sytuacyjnych dowódców bataljonów i przez łącznikowych. Z jego strony powinnością jest informować dowódcę artylerji i dowódców sąsiednich oddziałów o położeniu bojowym we własnym pasie działania oraz dowódców własnych bataljonów o położeniu na sąsiednich odcinkach pola walki.

Dowódca pułku powinien wyzyskać wszystkie rozporządzalne środki i sposoby ażeby otrzymywać we właściwym czasie dokładne wiadomości o biegu walki.

Najlepszym środkiem uzyskania prawdziwych i dokładnych wiadomości jest własna obserwacja.

Ścisłe współdziałanie piechoty z artylerją jest niezmiernie ważnym warunkiem powodzenia. Należy użyć wszelkich środków łączności, aby to współdziałanie utrzymać zwłaszcza wtedy, gdy główna siła artylerji już nie wspiera piechoty swoim ogniem.

Artylerja powinna ogniem swoim przestaniać i wspierać ruchy bataljonów i szybkim ześrodkowaniem ognia działać na wykryte wyspy oporu, jakoteż na przestrzenie, które nieprzyjaciel może wyzyskać dla swoich przeciwnatarć.

Ponadto może artylerja stosować ogień odgradzający na tyły atakowanych nieprzyjacielskich gniazd oporu i ogień osłepiający na nieprzyjacielskie obserwatoria.

Ogień wspierający artylerji powinien się stosować do przewidzianych ruchów piechoty, nie ograniczając się do równoległej zapory ruchomej.

Powinien on już to sięgać wgląd nieprzyjaciela, już to ześrodkowywać się w miejscach, gdzie piechota będzie musiała przezwycięzać poważne przeszkody.

Tam, gdzie współdziałają czołgi, może ogień wspierający artylerji być zmniejszony.

Artylerji towarzyszącej pułkowi, przypada zadanie buźnienia wysp oporu, ogień przeciw bliskim baterjom nieprzyjacielskim i przeciw czołgom.

Artylerja towarzysząca powinna, wykorzystując teren, przesunąć się szybko tam, gdzie jest potrzebna.

Jeżeli sytuacja tego wymaga, nie wolno jej się zawahać przesunąć się nawet w otwartym polu i zająć odkryte stanowisko.

Jeżeli zaprzęgi artylerji towarzyszącej zostały zniszczone, dowódca jej powinien zażądać od piechoty pomocy, której nie wolno mu odmówić.

204. Dowódca artylerji znajduje się w pobliżu dowódcy pułku. Oprócz wypełnienia wyznaczonych mu zadań powinien on działać z własnej inicjatywy i zwalczać wszystko, co wstrzymuje piechotę w posuwaniu się naprzód. Zadanie to ułatwia mu osobista obserwacja oraz ścisła łączność z pierwszą linią piechoty.

205. Dowódca pułku powinien odwód swój starać się utrzymać w rękę jaknajdłużej i bez koniecznej potrzeby nie rzucić go do walki.

W chwilach krytycznych, gdy nieprzyjaciół zaczyna widocznie brać górę nad którymś z bataljonów lub gdy nadarzy się sposobność zadania ostatecznego ciosu nieprzyjacielowi, bądź przez nowe uderzenie, bądź przez manewr, powinien dowódca pułku bez wahania rzucić do walki nawet cały odwód.

Należy wyzyskać każdą sposobność, ażeby zużyty odwód znowu utworzyć.

Szturm.

206. Pułk przeprowadza szturm podobnie jak bataljon.

Pościg.

207. Pościg musi być nieprzerwany i energiczny. Wymaga on wytrzymałości i niezachwianej energii zarówno od dowódcy jak i od wojska.

Wobec tego często wskazanem będzie przeznaczać do pościgu odwód pułku, jako oddział najmniej zmęczony i zużyty.

W pościgu chodzi nietylko o utrzymanie styczności z nieprzyjacielem, lecz głównie o to, by napierać na niego bez wytchnienia i nie dać ani chwili spoczynku, ani sposobności do wzmocnienia się.

208. Nieprzyjaciół korzysta niemal zawsze z nocy, aby ująć pościgu.

Należy przeto, dla utrzymania z nim styczności, wysunąć jaknajdalej oddziały mniejsze, które zapomocą sygnałów łączą się z sobą i siłami głównymi.

209. Straż przednia (ew. jazda) naciera zapaleczywie na nieprzyjaciela. Tylne jego straże należy otaczać i niszczyć. Często można uzyskać duży sukces przez wyminięcie nieprzyjacielskich straży tylnych w celu uderzenia na jego siły główne, które nie są przygotowane do przyjęcia walki.

Główna siła pułku, ugrupowana wgląb, zaleźnie od działania ognia nieprzyjaciela, posuwa się szybko w nakazanym kierunku, by móżdż energicznie natrzeć i jednocześnie być przygotowaną do odparcia przeciwnatarć.

Artylerja przydzielona do pułku, posuwa się od pozycji do pozycji i musi być zawsze gotowa do rozpoczęcia ognia.

210. Jeżeli nieprzyjaciel zajął nowe stanowisko, na którym zamierza zastawić opór, wówczas dowódca pułku, utrzymując nieprzerwaną styczność z nieprzyjacielem, zarządza planowo obmyślane nowe natarcie.

Walka pozycyjna.

211. Do obowiązków dowódcy pułku należy wybór zajmowanych przez pułk pozycji i odpowiednie ich urządzenie tak pod względem taktycznym jak i technicznym, z uwzględnieniem warunków miejscowych i zachowania się nieprzyjaciela.

Dowódca pułku sporządza plan obrony, który ma służyć za podstawę planu budowy pozycji i podziału obrony i pracy na odcinki bataljonowe.

Nadzór nad budową pozycji należy poruczyć oficerowi technicznemu, który powinien być w stałym kontakcie z dowódcą pułku.

Szczególnie trudne i ważne roboty należy poruczyć kompanji technicznej wzgl. oddziałowi saperów (o ile jest przydzielony).

Dowódca pułku sporządza szkic sytuacyjny pozycji; szkic ten należy oddać w razie złuzowania wraz z planem obrony następcy na odcinku.

Dowódca pułku, odpowiedzialny za swoją pozycję, musi rozciągnąć ścisłą kontrolę nad planem obrony, służbą i pracami swoich bataljonów. W swych rozkazach reguluje: siłę obsady odcinków, ustawienie broni pomocniczych, całą służbę pogotowia i ubezpieczenia, służbę łączności, działania ar-

tylerji i łączność z nią, środki przeciwgazowe, urządzenia sanitarne i cały bieg życia pułku na pozycji.

Szczególnie dbać powinien o dobrą służbę wywiadowczą, ażeby na podstawie dokładnych wiadomości o sile i zamiarach nieprzyjaciela mógł przygotować obrony i przeciwdziałanie. Powinien stale pamiętać o tem, że walka pozycyjna jest tylko przejściowym okresem, po którym nieodzownie nastąpi okres działań zaczepnych.

Do przygotowania ich ma skierować wszystkie wysiłki.

Dowódca pułku powinien zwrócić baczną uwagę na wyszkolenie pułku w użyciu środków pomocniczych i przygotowanie pułku do rozmaitych zadań walki pozycyjnej.

Rzeczą osobistego wpływu dowódcy pułku jest przeciwdziałanie rozluźnieniu karności i zobojętnieniu ogarniającemu żołnierzy wskutek przewlekłej walki pozycyjnej oraz stałe podtrzymywanie w swych oddziałach zapалу wojennego. Doskonałym środkiem jest musztra i ćwiczenia w walce ruchowej.

Konicznem jest także zorganizowanie kursów dla oficerów i szeregowych celem kształcenia i ćwiczenia specjalistów, obsługi dla *k. m.* i pomocniczych broni, służby gazowej i t. d.

Szkolenie pułku.

212. Pułk musi być w walce tak wyszkolony, aby potrafił walczyć samodzielnie i w związku wyższych jednostek w każdym położeniu.

Cel ten osiąga się przez ćwiczenie praktyczne i teoretyczne.

Ćwiczenia powinny obejmować działania bojowe w walce zaczepnej i obronnej tak w ruchu jak i na pozycji.

O ile to jest możliwe winien dowódca pułku dążyć do tego, aby przeciwżyć praktycznie współdziałanie piechoty z artylerją, czołgami i lotnikami.

Należy położyć nacisk na wyszkolenie w umiejętności stosowania ruchu i ognia oraz ścisłego współdziałania bataljonów, *Komp. k. m.*, broni pomocniczych oraz artylerji.

W założeniach dla ćwiczeń teoretycznych i praktycznych myślą przewodnią powinno być zaprawianie wszystkich jednostek pułku do działań zaczepnych w celu rozwinięcia ducha zaczepnego.

ROZDZIAŁ I.

BRYGADA.

213. Jednostkami dyspozycyjnymi dla dowódcy brygady są pułki, względnie samodzielne bataljony, wchodzące w skład brygady.

W miarę potrzeby może dowódca brygady tworzyć grupy bojowe odpowiednio do potrzeb taktycznych.

Gdyby wskutek tego musiał nastąpić podział jakiejś jednostki dyspozycyjnej względnie odłączenie pewnej części tejże, należy dążyć do rychłego przywrócenia związku organicznego rozerwanej jednostki.

214. Przy uszykowaniu brygady dowódca jej powinien, zważywszy położenie taktyczne, kierować się zawsze względami na pogotowie do boju.

215. O ile ugrupowanie brygady do walki nie wynika już z podziału jej na kilka kolumn w marszu, poprzedzającym walkę, należy ugrupować zawczasu brygadę wszerej i wglęb.

Aby ułatwić kierowanie walką i zapobiedz pomieszanii się jednostek dyspozycyjnych, wskazanem jest uszykowanie ich obok siebie.

216. Dowódca brygady wyznacza do swojej wyłącznej dyspozycji odpowiedni odwód.

Stosownie do położenia własnego i sąsiednich oddziałów oraz położenia nieprzyjaciela i zamiaru dowódcy każda jednostka dyspozycyjna musi otrzymać ściśle określone zadanie.

S P I S R Z E C Z Y.

	str.
Rozkaz o wprowadzeniu w życie podstawowych regulami- nów broni i służb	3

ROZDZIAŁ A.

ŻOLNIERZ POJEDYŃCZY.

Punkt 1 — 23	7
------------------------	---

ROZDZIAŁ B.

OGIEŃ PIECHOTY.

„ 24 — 35	17
---------------------	----

ROZDZIAŁ C.

SEKCJA.

„ 36 — 60	21
---------------------	----

Szyki sekcji i poruszenia.

„ 39 — 47	22
---------------------	----

Ogień sekcji.

„ 48 — 52	24
---------------------	----

Szturm.

„ 53 — 60	25
---------------------	----

ROZDZIAŁ D.

DRUŻYNA.

„ 61 — 80	27
---------------------	----

Ogólne postanowienia.

„ 61 — 64	27
---------------------	----

Szyki drużyny i poruszenia.

„ 65 — 69	28
---------------------	----

II.

	str.
Okres zbliżania się.	
Punkt 70	29
Ogień drużyny.	
„ 71	30
Natarcie.	
„ 72 — 73	30
Szturm.	
„ 74 — 79	31
Szkolenie drużyny.	
„ 80	32

ROZDZIAŁ E.

PLUTON.

„ 81 — 118	34
Ogólne postanowienia.	
„ 81 — 85	34
Szyki plutonu i poruszenia.	
„ 86 — 93	35
Okres zbliżania się.	
„ 94 — 95	36
Ogień plutonu.	
„ 96	37
Natarcie.	
„ 97	37
Szturm.	
„ 98	37
Natarcie na silnie umocnioną pozycję.	
„ 99 — 105	38
Pościg.	
„ 106	40
Łączenie i zbiórka.	
„ 107 — 109	40
Zwalczanie nieprzyjacielskich samolotów.	
„ 110	40
Walka pozycyjna.	
„ 111 — 117	41
Szkolenie plutonu.	
„ 118	44

IV.

	str.
	Natarcie.
Punkt 174 — 177	65
	Szturm.
„ 178	67
„ 179	68
	Natarcie na silnie umocnioną pozycję.
„ 179	68
	Zajęcie i urządzenie zdobytego terenu.
„ 180 — 182	68
	Pościg.
„ 183	69
	Zadanie batalionów drugiej i trzeciej linii w natarciu.
„ 184 — 187	70
	Walka pozycyjna.
„ 188 — 191	71
	Szkolenie batalionu.
„ 192 — 195	73

ROZDZIAŁ H.

PULK.

	Ogólne postanowienia.
„ 196 — 200	76
	Okres zbliżania się.
„ 201	78
	Natarcie.
„ 202 — 205	78
	Szturm.
„ 206	80
	Pościg.
„ 207 — 210	80
	Walka pozycyjna.
„ 211	81
	Szkolenie pułku.
„ 212	82

ROZDZIAŁ I

BRYGADA.

„ 213 — 216	83
-----------------------	----